

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Najniebezpieczniejszy kraj dla Komunistów

Kłamstwa i prawda prasy sowieckiej. — Prawdziwe oblicze proletariackiego „raju na ziemi“. — Dlaczego komuniści setkami uciekają ze stworzonego przez siebie państwa? — Tragiczna nauka, za którą płaci się życiem.

Związek Sowiecki, jako państwo jednostki, pracujące naukowo, otrzymują sowieccy dzienniki i przez porównanie opisów z rzeczywistością, mogą się przekonać jak ZSRR, przed stawia swym obywatelom zagranicę i co u siebie nazywa postępem, zdoby czami klasy robotniczej, znośnymi wa runkami itp.

Przejrzyjmy kilka dzienników sowieckich z jednego dnia, pomijając oczywiście artykuły propagandowe, których treść świadczy tylko o... zdolnościach narratorskich autorów.

„W Moskwie od miesiąca ludność odczuwa brak soli. Jest to dotkliwie specjalnie dla najmniej zarabiających, dla których sól jest jedyną — zresztą konieczną — przyprawą“ — „Wieczorna Moskwa“.

„Na Białorusi brak soli. Jedyne rejon przygraniczne otrzymały kontyngenty, ze-

szą niewystarczające“ — „Orka“—Mińsk. „Przy okazji ściągania dobrowolnych ofiar na rzecz Hiszpanii niemal we wszystkich fabrykach urzędnicy partyjni i państwowi dopuszczają się nadużyć“ — „Ekonomiczka Żiżn“.

„We wsiach pojawił się nowy typ przestępcy, który rozkopuje groby, a zdjętą z nieboszczyków odzież, wymienia na żywność. Specjalnym powodem cieszą się groby duchownych“ — „Prawda“.

„W Charkowie dyrektorzy Hajchmajster i Szwarbrud dopuszczają się stale kradzieży wyrobów włókienniczych w kierowane przez siebie fabryce. Robotnica Leszczenko, która zwróciła uwagę władz na nieczne praktyki złoczyńców, była w wyniku tak szkanowana, że zapadła na nerwową chorobę“ — „Sowietska Torgowia“.

„58 procent sędziów nie posiada elementarnych wiadomości z prawa, a większość z nich umie zaledwie się podpisać“ — „Sowietska Justycja“.

„Kolejnictwo ZSRR, przedstawia obraz anarchii i braku jakiegokolwiek planu. — Wszędzie siedzą szkodnicy i sabotażyści. Fabryki oczekują na wagony miesiącami, a jeśli nawet je zdobędą to i tak transport zostanie gdzieś w drodze zatrzymany przez zator... z setek pustych wagonów. Apelujemy do towarzysza Łazarza Kaganowicza, aby ostro karał szkodników“ — „Gudok“.

„Śmiertelny cios jaki podobno zadano analfabetyzmowi w naszej proletariackiej ojczyźnie jest zwykłym humbugiem oszu-

stów i trockistowskich szkodników“ — „Leningradzka Prawda“.

„W Mordowskiej okręgowej kasie ubezpieczeń wszystkie pieniądze, idące ze składek robotników, są rozkradane przez dyrektorów i funkcjonariuszów partyjnych. Pieniądze przeznaczone na pomoc dla dzieci — przepito na bankietach. Nieznana tu jest dbałość o elementarne potrzeby ludności. Gdy ktoś protestuje, oskarża się go o sabotaż lub trockizm. Oczywiście ci dranie są „Socialnoje Ubezpieczenie“.

I tak dalej, i tak dalej.

Taki przegląd jest pouczający; tym bardziej w okresach ostatnich, kiedy

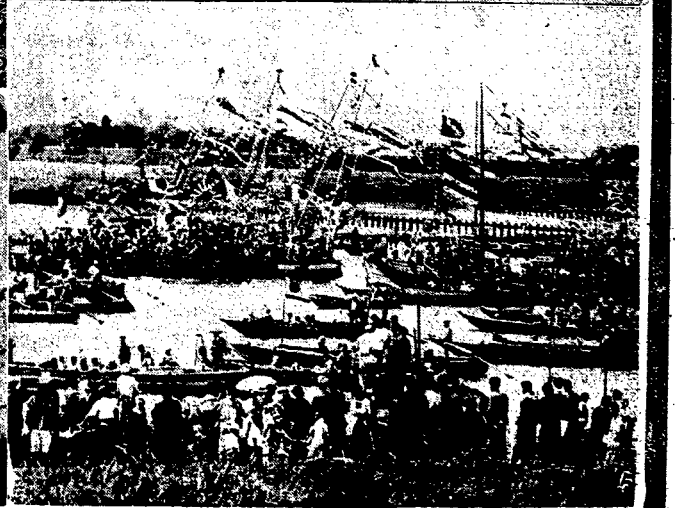
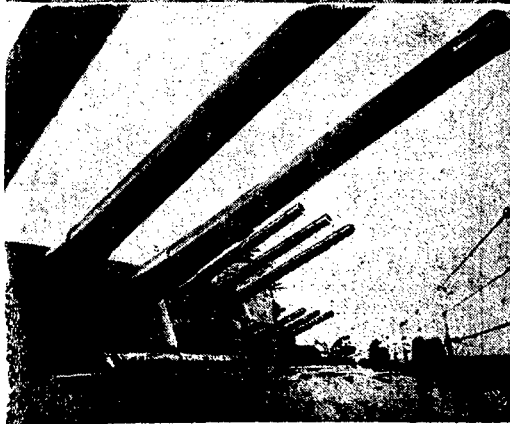
Robotnicy walczą...

TARCIA MIĘDZY ORGANAMI PARTII A ZW. ZAWODOWYMI W Z. S. S. R.

Leningrad. — Prasa miejscowa zwraca uwagę na zaostrenie stosunków w okręgu leningradzkim pomiędzy organami partii a związkami zawodowymi. Organy partyjne podczas wyborów do rad starają się wszędzie perforować wyłączenie członków partii komunistycznej.

Robotnicy odpowiadają na presję sabotażem w postaci nie przybywania na zebrania wyborcze. Jak donosi prasa, tego rodzaju system przyniósł zwycię-

stwo robotnikom, którzy zdołali przełomować swoich bezpartyjnych kandydatów, jak np. w fabryce Kirowa na 21 członków komitetu fabrycznego, wybra no 13 bezpartyjnych.



1) Przed przyjazdem Księstwa Kentu do Polski. Z początkiem sierpnia przybywa do Polski na zaproszenie ordynata łanuckiego hr. Alfreda Potockiego najmłodszy brat króla Anglii Jerzego VI, książę Kentu wraz ze swą małżonką ks. Marią. Księstwo Kentu będą gośćmi hr. Potockiego w Łanucku, oraz mają zwiedzić zabytki Krakowa. Na zdjęciu naszymi książę i księżna Kentu. 2) Regulacja placu Marszałka Piłsudskiego w Warszawie. Reprodukujemy oryginalne i jedyne w swoim rodzaju zdjęcie: konne pługi zaurują plac Marszałka Piłsudskiego w Warszawie w związku z podjętą przez Zarząd Mielski regulacja tego placu i przystosowaniem go do potrzeb urbanistycznych stolicy. 3) Codzienne niepokoje w Madrycie. W związku z coraz krytyczniejszą sytuacją obłożonej stolicy Hiszpanii na ulicach Madrytu powtarzały się raz poraz różne zamieszki i manifestacje. Oto jedna z takich scen w Madrycie. 4) Wielkie manewry floty angielskiej. Ostatnio odbyły się u wybrzeży brytyjskich między Portsmouth a Plymouth wielkie manewry floty angielskiej, przeznaczonej do ochrony wybrzeża. Zdjęcie nasze przedstawia należone luty armatnie na okręcie wojennym „Rodney” podczas manewrów. 5) Japońskie święto wody. O Japonii można powiedzieć, że jest krajem u stawicznych przeobrażeń w świętach o charakterze średnio-wiecznym. Na zdjęciu naszym reprodukujemy widok tzw. „święta wody” urządzanego przez najstarszą japońską sektę religijną Shinto, u brzegów rzeki Roku, z udziałem wielu tysięcy ludności.

to okazało się, że nie tylko drobni wykonawcy są złodziejami i szpiegami, ale również ministrowie, generalowie i przywódcy partyni. To też paradoksy, że najwięcej szkody przyczyniłyby propagandzie sowieckiej ich własna prasa — przestaje być paradoksem, a robi się... oczywistym pewnikiem.

A więc najbardziej „demokratyczna” republika na świecie, proletariacki „raj na ziemi”, Mekka i Medyna dla komunistów i wywrotowców całego świata, zaczyna przybierać inne zgięcia, a tym razem prawdziwe oblicze.

Idealy komunistyczne — zastąpiła „generalna linia”, „ukochanego wodza sowieckich narodów — Stalina”, „strój gospodarczy, gwarantujący bez wysiłku wypełnianie piątuletek, w dwa, trzy, a najwyżej cztery lata — okazał się błagą, wytworzoną przez sabotażystów, trockistów i slugusów Gestapo, a owymi sabotażystami, trockistami, slugusami Gestapo, szpiegami i zdrajcami sowieckiego państwa są ni mniej ni więcej tylko... ministrowie ZSRR, marszałkowie i generalowie czerwonej armii, ambasadorzy, wreszcie sami twórcy sowieckiej Rosji, partii i programu komunistycznego.

Oczywiście spotyka ich za to „sprawiedliwa”, kodeksem proletariackim wyznaczona kara: „pod stienką”, a więc ten sam los, jaki dawniej — obecni skazańcy — zgotowali milionom bezrobotnym kobiet, dzieci, starców.

Historia się powtarza.

Jeszcze parę lat temu, że wszystkich stros świata gnały do ZSRR dzie siatki i setki komunistów, którym we własnym kraju zaczęła palić się pod nogami ziemia. Równocześnie, w perspektywie nieraz pewnej śmierci z rąk strażników granicznych, uciekał kto mógł z sowieckiego raju, w nadziei do tarcia do Polski, Rumunii, czy innych krajów sąsiednich, gdzie wprawdzie nie obiecywa raju, ale gdzie dla każde-

go wystarczy chleba, gdzie nie ma nie wolników i panów, gdzie nie trzeba obawiać się kary za każdą myśl, słowo, poglądy.

Teraz odwrotnie. Komuniści uciekają setkami ze stworzonego przez siebie państwa. Pożerają się nawzajem, a jedynym ich zajęciem stała się intryga i walka o władzę. Są dla siebie bez względu. Dziś Stalin gnębi żądne władzy kliki komunistyczne, jutro któraś z innych klik wyśle na Łubiankę Stalina i jego obecnych stronników.

ZSRR. stał się w każdym razie najniebezpieczniejszym krajem dla komunistów, bo sytuacja dla mas nie ulega zmianie od 20 lat: zawsze jest źle.

Nie jesteśmy gołostowni.

Zaczęło się od likwidacji przywódów Republik Białoruskiej, Ukrainskiej, Gruzińskiej i innych. Starych bo jowników komunizmu porozstrzelano, pozamykano w więzieniach, powysy-

łano na tamten świat za pomocą swobodnego sposobu „dobrowolnego” samobójstwa. Później spotkał ten sam los wszystkich polskich komunistów. Dąbale, Jasięscy i inni srogo oplakują, że nie mogą spokojnie mieszkać i pracować w nienawidzonej dawniej Rzeczypospolitej. — Cóż! niebacznie dali się złapać na lep pięknych sowieckich programów.

Wreszcie wzięto się i do rdzennych sowieckich komunistów.

Rdzennych — czy ze względu na pochodzenie, czy też na tradycję wieloletniej walki z caratem.

A więc Zinowiew, Radek i inni.

Samobójca Jagoda — krwawy kat czerezwyczałki, Gamarnik — wiceminister wojny, „naturalna” śmiercią zmarły Ordżonikidze i wielu, wielu innych.

Wreszcie — kto? główny dowódca w wojnie 1920 r. — marszałek czer-

ZNANA SÓL MORSZYŃSKA przyczyszczająca jest także w sprzedaży w paczkach na jednorazowe użycie. Cena 15 groszy. Zadać w apt. i skl. apt.

Kilo wisien za całodzienny zarobek

Moskwa. — Dziennik „Leningradzkaja Prawda” ogłasza oficjalny cennik artykułów spożywczych, który zastępuje na użytek, dając bowiem pojęcie o warunkach życia w Sowietach. Z cennika tego widzimy, że kilo cebuli kosztuje 1,60 rubli, kapusty — 2 ruble 20 kopiejek, buraków od 1,25 do 1,75 rubli. Ważący 300 gramów kalfalor kosztuje 2 ruble 50 kopiejek. Kilo gram groszku suszonego 3 ruble, 23 marchewki dostać można za cenę jednego rubla 20 kopiejek. Kilo wisien za 6 rubli, porzeczka za 4 ruble. Kilo moreli kosztuje 9 rubli, zaś kilo poziomka lub bruszkawek 8 rubli.

Jak widać z powyższego robotnik sowiecki za zarobek codzienny może sobie kupić jedynie... kilogram wisien. Warto dodać, że — rzecz charakterystyczna — w oficjalnym cenniku nie figurują ani ceny masła, ani mięsa, ani jaj, ani tłuszczów. Jasnym jest, że produktów tych nie umie szczone na powyższej liście ponieważ ce-

ny ich są propositu niedostępne dla zwykłych śmiertelników z spośród proletariatu sowieckiego.

SAMOWOLNA LIKWIDACJA KOLCHOZU.

Moskwa. — W okręgu jarosławskim wydarzyła się samowolna likwidacja Kolchozu i powrotu chłopów do gospodarstwa indywidualnego. W związku z tym aresztowano wielu przedstawicieli władz lokalnych, których oskarżono o „próbę wywołania kontrewolucji”. Na rozkaz władz centralnych Kolchoz „Nowy Byt” zorganizowano na nowo.

Wyroby alabastrowe,

pudefka zakopańskie,

w dużym wyborze

do nabycia

w KSIĘGARNI I SKLEPIE „GONCA”

II Aleja 26, tel. 20-50.



wonej armii — Tuchaczewski. Kim się okazał? — zdrajcą i szpiegiem. Może sam uprawiał swe rzemiosło? Nie — przy pomocy dwóch wiceministrów spraw wojskowych, generałów, szefów sztabu i tak dalej.

Oczywiście wszystko to jest potwornością. I to niekończącą się, wyległą we wstrętnej atmosferze ustroju najroszniejszej biurokracji jaką jest ustroj sowiecki.

Nie kończąca się, bo jeszcze ziemia nie obszcła na grobach Tuchaczewskiego, Jakira, Uborewicza, Eidemana, Korka, Primakowa, Putny i Wildmana, a już do lochów więzien na Łubiance schodzą najstarsi rewolucjonści — sprowadzani przez innych najstarszych rewolucjonistów: ambasadorów Krestinskij, Karachan, Rosenberg — twórcą rewolucji w Hiszpanii! Jurieniew, ukraiński komisarz spraw wewnętrznych Bałicki i rolnictwa — Popielny.

Giną niesławna śmiercią komuniści niemieccy, uciekając z Trzeciej Rzeczy, po to, aby jaknajszybciej dostać się do raju, ale niestety nie na ziemi...

Tak więc, twierdzenie, że Z.S.R.R. jest najniebezpieczniejszym krajem dla komunistów to nie paradoks, a tragiczna rzeczywistość.

Ale nawet najtragiczniejsze rzeczy i sprawy wnoszą coś pozytywnego. Tym razem jest to nauka, że za bezwzględna walkę o nieziszczalne, na błędnych podstawach budowane ideały — płaci się drogo; płaci się śmiercią. Cierpienia bowiem milionów skazanych na ponoszenie konsekwencji wiecznych improwizacji i eksperymentów zawodowych „uszcześliwiający” ludzkości tylko taką ceną mogą być wyrównane. R...

FELIETON NIEDZIELNY.

To i owo

Nie ma ludzi zadowolonych. Każdy narzeka na swoją nutę, bo każdy ma swojego „gryzla, co go mole”.

Nie jest zadowolony właściciel domu, gdy na 1-go zamiast gotówki dostanie od lokatora... obietnice, że wkrótce cała zaległość ureguluje, bo już kupił ciwartkę losu loteryjnego w najszcześliwszej kolekturze.

A więc sytuacja kamieniczników w wielu wypadkach nie jest godna zazdrości, skoro nawet i sam Magistrat wytrwał w tej roli zaledwie kilka lat, obecnie zaś postanowił opróżnić w swych domach czynszowych wszystkie lokale mieszkalne, przeznaczając je na szkoły i szpitale. Ale bo też w tych miejskich domach mało kto płacił, chociaż należności sięgają i po 1700 zł. Są tam tacy lokatorzy. Zapewne dawno już nie wygrali na loterii i to ich poniekąd usprawiedliwia.

Cóż tedy dziwnego, że Magistrat nie może się należycie wywiązać z roli właściciela licznych domów: ot, innym nakazuje tynkowanie i malowanie kamienic, tymczasem gmachy miejskie, jak np. szkoła i dom przy ul. Waszyngtona od lat stoją wogóle nietynkowane — takie trafne spostrzeżenie uczynił pewien właściciel posesji, który wprawdzie domu jeszcze nie ma, ale ma plot i nie wie, na jaki kolor go pomalować, aby i wymaganom estetyki stało się zadość i komisja magistracka była zadowolona.

A o to najtrudniej. Bo kto dziś jest zadowolony? — pytam jeszcze raz. Może urzędnik? Spotkałem wczoraj po południu jednego ze znajomych urzędników. Siedział w parku na ławce i ze smakiem zjadał śmietankowego „Pingwina”.

Przyśiadłem się i pytam stereotypowo: — Co słychać dobrego? —

— Co może być dobrego? — odpowiedział pytaniem na pytanie. — Urzędnik, jak wdowa, zawsze czeka.

— Jak to?

— Ano, tak. Urzędnik na pierwszego,

a wdowa na drugiego. A poza tym nie można sobie dać rady. Żona, dzieci, szkoła, teraz letnisko... Skąd tu brać?

— A jak pan dzieli swoją pensję?

— 30 proc. na komorne, 30 proc. na ubranie, 40 proc. na utrzymanie, 20 proc. na rozrywki...

— Ależ to już tworzy 120 procent!

— Właśnie, niestety! Jedyna pociecha, że odmłodniałem.

— No tak, rozumiem — mrugnąłem doń porozumiewawczo okiem — jest pan „słomianym wdowcem”, w parku pan sobie przesiaduje...

— Ależ nie to! Czytał pan chyba, że wprowadzono stopnie dla urzędników państwowych. Każdy zwierzchnik będzie niższemu rangą stawał stopnie: dobry, dostateczny lub niedostateczny. Przypominają mi się uczniowskie czasy, czuję się, jak chłopiec. Dotychczas, żeby wylecieć, trzeba było coś przeskrobać, a teraz machną ci ze trzy „dwójki” i wystarczy.

— No to wie pan, kto w takim razie jest w najgorszym położeniu? Nauczyciele. Tyle lat spali uczniakom dwójki na prawo i na lewo, teraz zaś sami mogą oberwać. To nie jest taki zły pomysł z tymi stopniami.

— Dla stawiających, napewno nie. A czyż to zły pomysł ta likwidacja biur personalnych? Coprawda będzie trochę zamieszania, bo nie wiadomo, jak teraz wogóle dostać się na posadę. Dotychczas wystarczała protekcja, ale gdy skasowane zostają biura personalne, no to jak to?... trudno sobie wyobrazić.

— A normalna droga? Podanie, kwalifikacje, studia...

— Hm, zaraz, mam tu gdzieś mały wycinek z gazety, — wy dobył z portfelu kawalek zadrukowanego papieru — niech pan czyta.

„Obserwujemy wręcz demoralizujący i przykry objaw: każdy ubiegający się o posadę nauczycielską, czy urzędniczą, szuka protektora. Niech nie liczy przy tym na swoje dyplomy i patenty, na uczynię dotychczasowe życie, potwierdzone przez specjalne biuro w Ministerstwie

Sprawiedliwości, przez policję, przez gminę. Każdy wie, że musi przejść najważniejszy egzamin życiowy: musi powiedzieć, do jakiej „obywatelskiej” należy organizacji, kto go popiera, na kogo może się powołać.”

— No tak, to rzeczywiście przykry objaw, bo protekcyjizm wyrządza duże szkody naszemu życiu gospodarczemu i społecznemu. Wartościowe jednostki pozostają w cieniu, na uboczu, marnują się i giną nie wykorzystane, a karierowicze, choć nieuk i nieroby, dzięki protekcjiom pływają i trzęsą wszystkim.

— A więc protekcja, widzi pan. Przecież teraz kursuje świeża anegdotka właśnie na temat kłopotu w związku z likwidacją biur personalnych. Oto szef biur protekcyjnego w jednym z ministerstw rzekł raz do sekretarza: „Gdy przyjdzie niejaki pan X., włożyc mu kaftan bezpieczeństwa i wezwac dwóch pielegniarzy do Bonifratrów. To zdeklarowany wariat. Nie ma żadnej protekcji, a złożył podanie o posadę.”

— Świętyni kawał! Ale znam lepsze. Dostał tu ktoś koncesję, choć nie był inwalidą. Gdy z tego powodu wyrażano zdziwienie, znalazła się i na to odpowiedź: — on nie jest inwalidą, ależ on ma cały organizm niernormalny. Rece, nogi, głowę, brzuch ma na swoim miejscu, ale pley ma wysoko...

— No tak, to najważniejsze. A kótó to jest ten pan na wysokim stanowisku w kuratorium szkolnym w Wilnie, co to o nim wszystkie gazety pisają? Przecież okazało się, że to pónalfabeta, pisac porządnie nie umiał. Jak on się tam dostał, czy nie przez jakąś protekcję? Chociaż nie zawsze potrzebna jest protekcja. Czasem wystarczy trochę szczęścia i przedsiębiorczości. Jak np. prezes komitetu polskiego na wystawie paryskiej, czytał pan? Jeszcze się ta impreza nie skończyła, już ma nową: organizuje teraz... balet na występy zagraniczne.

Ponieważ z „Pingwina” pozostała już tylko tekturka i patyczek, mój rozmówca pożałował się i wolnym krokiem podążył ku bramie parkowej. Zostałem na

ławce sam i w rozmyślaniach nad pogawędką jeszcze raz doszedłem do wniosku, że próżnobyś szukał pełnego zadowolenia wśród ludzi.

Ale cóż się dziwić stosunkom w sferach urzędników i pracowników umysłowych, gdzie idzie bądź co bądź o stałe posady. Gorzej, gdy się przypomniał, co to mówiono na jednym z ostatnich posiedzeń Rady Miejskiej, jak i kto dostaje się do pracy nawet na sezonowe roboty. Też każda organizacja czy uprzywilejowany: związek lansuje swoich, no i oczywiście trudno o zadowolenie.

Tylko, że jednych ludzi nie łatwo zadowolnić w tak poważnych kwestiach, inni natomiast okazują niezadowolenie nawet w zgola białych okazjach. Ot, w jednym ze sklepów bławatnych jakaś paniusia wybrała lekki materiał na sukienkę. Uprzyjmy subiekt proponował coraz to inną sztukę, a gdy już kontuar był zawalony stosami wzorzystych płócien i fularów, spotniały z wysiłku młodzieniec skierował z niejaka rozpaczą w głosie następującą serię pytań do karpyskiej damy:

— Może w grochy?..

— Może w paski?..

— Może w żęby?..

Paniusia wyszła ze sklepu niezadowolona. Nie rozumiem, dlaczego? Pytania były grzeczne i na miejscu.

Tak to trudno ludzi zadowolnić. Może jednak zadowolony są przynajmniej kupcy? To już zobrazuje poniższa rozmówka, za autentyczność której nie mogę jednak ręczyć.

— Jak panu idzie pański sklep z artykułami spożywczymi? — pyta jeden kupiec.

— Nędznie, człowiek musi sam wszystko zjadać. A jak panu idzie księgarnia? — pyta drugi.

— Też kiepsko. Człowiek musi wszystko sam czytać.

— To wy macie jeszcze szczęście — wtrąca się trzeci kupiec, — bo ja mam... zakład pogrzebowy.

Gdzie znaleźć zadowolonego człowieka?

Asper.

Głód w Chinach

10 MILIONÓW CHINCZYKÓW UMIERA Z GŁODU. — DZIEWCZĘTA I CHŁOPCY OFIARAMI LUDOŻERSTWA.

London. — Korespondenci pism angielskich donoszą z Pekinu o strasznym spustoszeniu, jakie poczyniła suza w zbiorach wsi chińskiej w prowincji Szechuan.

Katakizm, który nawiedził prowincję Szechuan nie notowany był w Chinach od przeszło 100 lat. 10 milionów Chinczyków umiera wskutek tego z głodu. Bogactwo i pientądze nie mają żadnego znaczenia. Głodująca ludność nie widzi poprostu wyjścia z rozpaczliwej sytuacji. To też wypadki ludożerstwa nie należą do rzadkości.

Dzienniki chińskie podają o aresztowaniu zamężnego kupca z miasta Chingehow w prowincji Szechuan, którego złapano przy świeżych zwłokach ofiary głodu, w chwili, gdy usiłował je zabrać do domu, aby nakarmić siebie i swoją rodzinę.

PIĘKNE LAURKI,
bilety imiennowe
i pocztówki
do nabycia w dużym wyborze
w Księgarni i sklepie „Gońca”
II Aleja 26, tel. 20-50.

Zdarzają się pozatym po wsiach chińskich liczne wypadki tajemniczego znikania chłopców i dziewcząt, które według wszelkiego prawdopodobieństwa padły ofiarą kambilizmu.

Jedynym pożywieniem w prowincji Szechuan jest obecnie biała, lepka glikka. Żywi się nią znaczna część głodującej ludności. Mieszkańcy wsi masami uciekają do miast, ale zarządy miejskie wyrzucają zgłodniałych uciekinierów, którzy organizują się w bandy i trudnią się rozbojem.

Rząd centralny zrobił niewiele, aby ulżyć cierpieniom głodujących: 5 milionów dolarów przeznaczono na zakup ryżu dla prowincji Szechuan, drugie 5 milionów jako zapomogi dla robotników, oraz 16 milionów dla drobnych rolników są właściwie kroplą w morzu potrzeb, jakich wymaga groźna sytuacja. W proklamacji rządu chińskiego jest poza tym dalszy zasitek dla Szechuanu w wysokości 12 milionów dolarów.

Wszystko to jednakże jest jeszcze mało. Wypada bowiem na głowę ludności nie całe 4 dolary. Jest to więc śmiesznie mała suma, która w żadnym wypadku nie zażegna wiszącej nad chińską prowincją katastrofy.

W ornacie czerwonym od krwi

męczenników za wiarę...

Paryż. — Wikariusz generalny diecezji Guadalajara w Hiszpanii, ks. dr. Yuben, jeden z najwybitniejszych kapłanów hiszpańskich, powrócił z podróży po swej diecezji. Podróż miała na celu zapoznanie się z warunkami w jakich żyją katolicy i złożenia następnie raportu prymasowi Hiszpanii. Warto nadmienić, że biskup Guadalajara został w bestialski sposób zamordowany. Sprawozdanie ks. dr. Yubena w swojej zwiezłości i prostocie jest wymowniejsze od długich artykułów na łamach prasy, przedstawiając bowiem fakty z bliska oglądane, daje obraz sytuacji ludności katolickiej w Hiszpanii. Oto niektóre ustępy:

„Dzięki piśmie kardynała prymasa — pisze ks. Yuben — mogłem każdej niedzieli odprawić Msze św. w trzech wsiach. Pierwszej niedzieli odbyłem pieszko drogę 15-milową. Następną niedzieli te samą przestrzeń przebyłem konno, wioząc kielich pod pachą i puszkę z Hostiami, Ewangelię oraz szaty liturgiczne w plecaku. Musiałem wszystko przy wozie i przygotowywać, bowiem większość kościołów jest całkowicie ogołona. Dokonałem poświęcenia trzech nowych kościołów, które zostały zupełnie zrujnowane.

Pewnego razu celebrowałem Msze św. w ornacie, którego kolor właściwy był biały, lecz który stał się niemal czerwony od krwi męczenników. Z braku konfesjonałów musiałem spowiadać w konfesjonałach zaimprovizowanych na oczekaniu z dwóch krzesel i części szafy. Kazania moje były zawsze wysłuchiwane z ogromnym skupieniem. Dzięki bohaterkiej odwadze niektórych wieśniaków sporo naczyń i sprzętów liturgicznych zostało w różnych miejscowościach uratowanych. Za to ze wszystkich, beczennych nieraz, malowideł ściennych, obrazów i rzeźb nie pozostało nawet śladu. Zaledwie w kilku nielicznych miejscowościach kościoły posiadają jeszcze organy i dzwony. W przeszło 100 parafiach diecezji kościoły i klasztory znajdują się w godnym oplakania stanie”.

Na tajnych cmentarzach

grzebano ofiary mordów.

Lizbona. — Z Barcelony donoszą: Dzienniki barcelońskie żywo komentują fakt wykrycia tajnych cmentarzy w szeregu miejscowości w Katalonii, jak Montcard, Terras, Sabadell, Villanueva i Villafraña, gdzie grzebano ofiary mordów dokonywanych przez różne organizacje lewicowe.

W Barcelonie została utworzona specjalna komisja, której zadaniem jest wyświechtanie tych faktów. Powszechnie twierdzą, że na terenie Katalonii funkcjonuje tajne „crematorium” gdzie została spalona wielka ilość zwłok osób pomor-

downych. Tym tłumacza zniknięcia całego szeregu osób, których miejsca pobytu nie udało się ustalić ani władzom, ani krewnym.

MASOWE ARRESZTOWANIA TROCKISTÓW W CZERWONEJ HISPANII

Moskwa. — W związku z likwidacją organu P. O. U. M. „La Batalla” nastąpiły liczne aresztowania wśród tamtejszych działaczy trockistowskich. Zatrzymano około 100 osób oraz dokonano licznych rewizji w lokalach, trockistowskich. W czasie rewizji zabrano liczną broń oraz mundury wojskowe.

BRAK MYDŁA W BARCELONIE.

Lizbona. — Z Barcelony donoszą, że panuje tam zupełny brak mydła i że borkas sprzedaje się po 12 pęset kg.

KIOSK w Częstochowie

b. ruchliwy (prawa wyłączności) oddam posiadającemu 3.000 gotówką oraz wyrobienie handlowe. Oferty „Koncesja” Biuro Ogłoszeń Pietraszek, Warszawa, Marszałkowska 115.

Po zgonie Marconiego

Reprodukujemy zdjęcie, przedstawiające zmarłego onegdaj znakomitego wynalazcę włoskiego s. p. Guglielmo Marconiego na katafalku.



25 miliardów oszczędności

SMIAŁY PROGRAM FRANCUSKIEGO MINISTRA SKARBU.

Paryż. — Minister skarbu wydał nowe doniesienie dekrety finansowe, które mają przynieść zmniejszenie wydatków w roku 1933 o ogromną sumę 25 miliardów franków (5 miliardów złotych).

Chodzi tu o budżet nadzwyczajny, który miał wynosić w roku przyszłym około 47 miliardów frank.

Tak wielkiej sumy nie można by pokryć w drodze pożyczki wewnętrznej. Dlatego też min. Bonnet zdecydował się na poważne zmniejszenie tej pozycji o 25 miliardów tak, iż wyniosłaby ona tylko 22 miliardy fr., z czego 15

JAK PRAWDZIWY JEDWAB

opiera się wszelkim naśladownictwom i pozostanie zawsze najszlachetniejszą tkaniną

TAK ZWIJKI Florvitan

STANISŁAWA WOŁOZYSZYNIEGO



będą zawsze niedoścignione dzięki wyłączności zastosowania do ich wyrobu delikatnych włókien morwy.

WYŁĄCZNE PRAWO STOSOWANIA WŁÓKNIEN MORWOWYCH DO WYROBU ZWIJEK PAPIEROSOWYCH ZASTRZ. U. PAT. Nr. 5034

TELEGRAMY

36 MILIONÓW MASEK GAZOWYCH W ANGLII.

London. — W przyszłości 70 procent wydatków na obronę przeciwlotniczą Anglii pokrywać będzie państwo, 30 procent zaś władze lokalne.

Postanowienie to zapadło na odbytej konferencji przedstawicieli lokalnych władz z ministrem spraw wewnętrznych Simon Hoarem debatującej nad za gadaniem obrony powietrznej i znalezieniem środków pieniężnych na pokrycie tej obrony.

Na konferencji tej minister Hoare m.

in. oświadczył, iż obecnie Anglia posiada na wypadek ataku gazowego 36 milionów masek gazowych.

POGOTOWIE ALARMOWE KOLONII EUROPEJSKICH.

Hong-Kong. — Z tutejszych dobrze poinformowanych kół donoszą, że obywatele brytyjscy i Stanów Zjednoczonych w Pekinie zostali uprzedzeni, że na wypadek sygnału alarmowego, nadanego przez ich ambasady, mają się zebrać w góry do tego przewidzianych bezpiecznych schronach.

Zdaniem władz Honk-Kongu japoński atak na linie chińskie pod Pekinem oczekiwany być może w każdej chwili.

BOHATERSTWO PILOTA.

Paryż. — Z Lyonu donoszą o niezwyklej odwadze 19-letniego ucznia szkoły lotniczej Faucorret, który na skutek zepsucia się motoru zmuszony był nagle lądować i wołał narażać się na niebezpieczeństwo śmierci przez roztrzaskanie swego samolotu o mur, niż wyładować na drodze, gdzie mogłby spowodować śmierć kilku osób. Samolot istotnie roztrzaskał się o mur, ale pilot na szczęście ocalał i odniósł tylko lekkie rany.

Uczciwość sowieckich dygnitarzy

Mińsk. — W Nr. 21 „Orki” autor artykułu, omawiającego stosunki panujące w rejonie oisopowickim, donosi:

„Kierownik klubu Gonczarow nie mógł przedstawić komisji rewizyjnej dokumentów na sumę 790 rubli; były zastępca przewodniczącego komitetu fabrycznego Maichrowicz również niema kwitów wydatkowych na 1254 rb. Obecny przewodniczący Szakow kroczy w ślady swoich poprzedników i podwładnych. Odkomenderówek pozostało mu przeszło 500 rb. Ale tego mu nie wystarczy. Bez wiedzy komitetu asygnował sobie — a konto przyszłej pracy — jeszcze 500 rb. co ogółem stanowi 1000 rubli.

O stosunku do mienia społecznego wymownie świadczy jeszcze jeden fakt. Inspektor KC. związku pracowników przemysłu szklanego Sidoruk nałożył na administrację przedsiębiorstwa 700 rb. kary, za niestworzenie warunków ochrony pracy. Sumę tę administracja przekazała na rachunek komitetu związkowego. Szachow, zamiast tego, byj przekazać tę sumę KC. związku, dał ją Sidorukowi, który ją sobie przywłaszczył.

Należy również zaznaczyć, że Kasa

związkowa została przeistoczona w kasę wzajemnej pomocy. Wydano zgórą 600 rubli, ale nikt się nie trószczy o zwrot pożyczki, jedynie dlatego, że każdy widzi, jak kierownictwo trwonilo i trwoni środki społeczne".

Uwagi te zostały zamieszczone w rubryce: „Ku uwadze prokuratora”.

Jak widać, nad wyraz „miły” obrazek odzwierciedlający bardzo dokładnie stosunki, jakie panują w bolszewickim rajcu.

ARESZTOWANIE B. POSŁA NA SEJM ŚLĄSKI W ROSJI SOW.

Moskwa. — Paweł Komander, b. poseł na Sejm Śląski i działacz komunistyczny z terenu zawodowego Górnego Śląska, a który przed kilkoma laty zbiegł do Rosji Sowieckiej, został aresztowany i osadzony w więzieniu na Łubiance.

Porażka prez. Roosevelta w senacie

Waszyngton. — Porażka, którą poniósł prezydent Roosevelt w senacie, nie była poprzedzona żadnym głosowaniem. Sen. Johnson zapytał poprostu, w jaki sposób odesłanie projektu reformy sądownictwa odbije się na sprawie sądu najwyższego. Logan, który złożył projekt ustawy, odpowiedział, że jeżeli chodzi o sąd najwyższy, to sprawa jest skończona. Chwała Bogu — oświadczył wówczas Johnson, wśród oklasków z trybuna. Członkowie komisji sądowej za pewniła, iż w ciągu 10 dni opracują nowy projekt ustawy, dotyczący tylko sądów niższych. W ostatnich dniach za zgodą prezydenta Roosevelta, wiceprzewodniczący komisji sądowej, demokraci Darner usiłowali naprosto doprowadzić do kompromisu i błagał za łzami w oczach o wyrównanie sprzeczności poglądów.

Waszyngton. — Senat uchwalił 71 głosami przeciwko 19, mimo weta prezydenta ustawę, przedkładającą na jeden rok obniżenie procentów do pożyczek rolniczych. Ustawa wejdzie w życie, gdyż izba reprezentantów również odrzuciła weto prezydenta większością dwu trzecich głosów.

Waszyngton. — Uchwała senatu o odesłaniu projektu ustawy o reformie sądownictwa zapadła 80 głosami przeciwko 20. Plan reformy sądu najwyższego uważany jest za porażkę. Za odesłaniem do komisji głosowało 63 demokratów, 16 republikanów i 1 agrariusz-laborysta.

POLSCIE NIE ZALEŻY NA DRAŻNIANIU STOSUNKU DO KOŚCIOŁA.

Berlin. — W ocenie nadzwyczajnej sesji Sejmu wskazuje „Frankfurter Zeitung”, że o żadnym konflikcie Państwa Polskiego z Kościołem katolickim mowy być nie mogło. Stosunek ten ani na chwilę nie został zakłócony. Ołbrzymia masa ludności polskiej trwa w niezmiennym oddaniu dla Kościoła katolickiego.

Sesja sejmowa wykazuje, że nikomu w Polsce nie zależy na jakimkolwiek za drażnianiu stosunku państwa do Kościoła.

Francja zaczyna oszczędzać...

Paryż. — Rząd Chaumetpsa zdecydował obniżyć budżet robót publicznych. Budżet nadzwyczajny zredukowany będzie z 47 miliardów franków do 24 miliardów. Nowe podatki ścigane będą bezwzględnie.

Począwszy od sierpnia ub. roku do czerwca bież. roku, ceny artykułów pierwszej potrzeby we Francji wzrosły następująco: chleb o 30,5 proc., mięso wołowe — 31,0 proc., wieprzowina 14,8 pr., cielęcina—29,9 pr., baranina 14,6 pr., masło—26,3 pr., cukier 27,1 pr., jaja—7,5 pr., kawa — 11,0 pr., wino czerwone—35,6 pr., mydło 54,2 pr., węgiel—15,0 proc.

Francja przeżywa wielki chaos gospodarczy i polityczny, z którego wyplynąć zamierzają komuniści.

NEUDAŁA PRÓBA ZAMACHU STANU NA WĘGRZECH.

Wiedeń. — Według doniesień z źródeł węgierskich w czwartek po południu krążyły w Budapeszcie sensacyjne pogłoski o wykryciu przez węgierską policję polityczną nowego planu zamachu stanu, wypracowanego przez radykałów prawicowych. W związku z tym nastąpiło masowe aresztowanie osób podejrzanych. Wydany przez prezydium policji bu-

dapeszteńskiej Komunikat, potwierdził te pogłoski z tym jednak zastrzeżeniem, że aresztowany został jedynie przywódca tego ruchu, rzekomy dziennikarz Farsi, który — jak słychać — pragnął dokonać zamachu stanu, nie opierając jednak swej akcji na większych organizacjach.

Władze budapeszteńskie zaznaczają, że dzięki energicznej interwencji policji, plan zamachu stanu na Węgrzech został w zarodku stłumiony.

Odprężenie w Chinach

WOJSKA JAPONSKIE WYCOFUJĄ SIĘ.

Szanghaj. — Wojska japońskie, rozlokowane w pobliżu Lukucziang, rozpoczęły wycofywać się o godz. 5 rano (czas miejscowy). Ruch na linii Pekin — Hankau, który uległ przerwie od dwóch tygodni, ma być wkrótce przywrócony.

Tor kolejowy uszkodzony pod Lukucziang jest pospiesznie naprawiany.

Szanghaj. — Zdaniem obserwatorów, chociaż dowódca wojsk chińskich w Chinach Północnych i przewodniczący rady politycznej prowincji Czahar i Hopei gen. Sung-Cze-Yuan skłonny jest wycofać 37 dywizji, władze japońskie przeprowadzają koncentrację wojsk japońskich, przewidzianą w Chinach Północnych, zatrzymując tam w rzeczywistości armię okupacyjną i drogą presji pośredniej i bezposredniej będą narzucać swoją wolę radzie politycznej Czaharu i Hopei.

Nankin. — Centralne władze chińskie

s. t. p.

Paweł Raczyński

Opatrzonej kw. Sakramentami, po dotarciu i ciężkiej chorobie, zmarł dnia 23 lipca 1937 roku, przeżywszy lat 88.

Wyprawdanie zwłok z domu żelazny przy ul. św. Kaciera nastąpi dnia 25 lipca o godz. 5-ej po poł. na cmentarz św. Rocha, a dnia następnego o godz. 9-ej rano odprawione zostanie nabożeństwo żałobne w samej Górze. Na smutku i obrzędach przysiężół i znajomych zapraszają
Matka, Siostry, Bracia i Rodzina.

według Reutera zachowują stanowisko wycofkujące, cdpkni nie otrzymała zupełnie dokładnej informacji o lokalnym układzie, zawartym pomiędzy władzami japońskimi, a przewodniczącym rady politycznej prowincji Czahar i Hopei. Dotychczas Nankin nie otrzymał dokładnego tekstu zawartego układu.

Pekin. — Przedstawiciel wojskowych władz japońskich w Pekinie oświadczył wobec przedstawicieli prasy zagranicznej, iż 37 dywizja chińska kontynuuje ewakuację Pekinu w myśl układu chińsko-japońskiego.

Tokio. — Minister wojny Sugiyama oświadczył na wczorajszym plenarnym posiedzeniu gabinetu, iż wycofywanie chińskiej 29-ej armii odbywa się normalnie bez incydentów, zgodnie z lokalnym układem pod czujnym okiem władz japońskich.

Kiedy skończy się wojna w Hiszpanii

Nowy Jork. — Ambasador hiszpański De Los Rios, reprezentujący rząd hiszpański, po powrocie do Stanów Zjednoczonych oświadczył dziennikarzom, iż zakończenie konfliktu hiszpańskiego można oczekiwać za 3 miesiące lub po upływie okresu dłuższego od roku. Wszystko — zdaniem jego — będzie zależało od stanowiska rządu brytyjskiego. Jeżeli rządowi brytyjskiemu uda się doprowadzić do wycofania ochotników, wojna domowa może być zakończona w ciągu 3 miesięcy. W przeciwnym razie wojna może być bardzo długotrwała.

Salamanca. — Według brzmienia komunikatu oficjalnego wczoraj po południu wojska powstańcze zajęły Priego i Guadalavivar oraz inne ważne punkty. Operacje były kontynuowane i doprowadziły do zajęcia wioski Torres. Straty nieprzyjaciela są bardzo znaczne. Natarcie wojsk rządowych na odcinku madryckim zostało odparte z wielkimi stratami dla atakujących.

Barcelona. — Okręt powstańczy ostrzeliwał wczoraj Barcelonę, dając 20 kilka strzałów. Dotychczas nie podano ani liczby ofiar, ani rozmiarów wyrządzonych przez pociski szkód.

Barcelona. — Z Gierony donoszą, że krążownik powstańczy „Canarias” ostrzeliwał i zatopił nieznaną statek handlowy u przylądka Begur. Baterie nadbrzeżne w Falanie dały w stronę krążownika ognia.

Statek, zatopiony przez krążownik powstańczy „Canarias”, zdaje się, jest barką rybacką. O godz. 16-ej tenże krążownik zatrzymał cudzoziemiecki okręt handlowy, dając w kierunku jego kilka strzałów. Według krążących pogłosek statek ten płynął pod flagą francuską.

Sesja śląska Sejmu

PIERWSZE POSIEDZENIE PLENARNE.

Warszawa. — Wczoraj przed południem odbyło się plenarne posiedzenie Sejmu, poświęcone pierwszemu czytaniu szeregów rządowych projektów ustaw, wymienionych w zarządzeniu P. Prezydenta Rzplitej o zwołaniu sesji nadzwyczajnej Izby Ustawodawczej.

Na posiedzenie przybyli członkowie rządu z premierem Sławoj-Składkowskim na czele, podsekretarze stanu i wyżsi urzędnicy państwowi. Na galerii dla publiczności przysuchiwała się obradom grupa ślązaczek w ludowych strojach śląskich. Obrady trwały bardzo krótko.

Posiedzenie otworzył wicemarszałek Podoski. Przewodniczący odczytał zarządzenia p. Prezydenta o zamknięciu poprzedniej i otwarciu nowej sesji nadzwyczajnej.

Przystąpiono do porządku dziennego. Odesłano w I czytaniu do komisji prawniczej projekty ustaw o rozciągnięciu na obszar Sądu Okręgowego w Katowicach przepisów o języku urzędowym sądów, prokuratur i notariatów, obowiązujących na ziemiach zachodnich Rzplitej, oraz o zniesieniu fideikomisu pszczyńskiego, do komisji rolnej zaś projekty ustaw o rozciągnięciu na górnosląską część województwa śląskiego przepisów o wykonywaniu reformy rolnej oraz rozporządze-

nia Prezydenta o przejmowaniu na własność państwa gruntów za niektóre należności pieniężne.

Na tym posiedzeniu zamknięto. Nastę-

nie posiedzenie odbędzie się prawdopodobnie we wtorek 27 b. m.

Warszawa. — Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu zgłoszono kilka interpelacji, z których jedna zwłaszcza wywołała duże wrażenie. Jest to interpelacja posła żybskiego do premiera i ministra spraw wewnętrznych, dotycząca akcji terrorystycznej na terenie powiatu podhajeckiego.

Interpelacja głosi, że w ostatnich miesiącach w powiecie tym objawiła się wzrastająca z każdym dniem agresywność ludności ukraińskiej wobec społeczeństwa polskiego. Widowym jej znakiem są zorganizowane skty teroru hojówk ukraińskich, zwłaszcza w tych miejscowościach, gdzie ludność polska jest w mniejszości. Interpelacja przytacza m. in. następujące wypadki: zniszczenie godła państwowego w szkole w Justynowie, portretów Marszałka Piłsudskiego, P. Prezydenta R. R. i chorągwi państwowej w Murzyłowie, zamordowanie w dniu 9 czerwca we wsi Stądnic osadnika polskiego Jana Tomasika z tego tylko powodu, że nie chciał sprzedać swojej ziemi Ukraińcom, zamach na komendanta policji polskiej, dokonany 23 czerwca w Dryszczowie, wreszcie zamordowanie komendanta Związku Strzeleckiego w Taurowie.

nie posiedzenie odbędzie się prawdopodobnie we wtorek 27 b. m.

Reforma rolna na Śląsku

Obrady komisjy sejmowych.

Warszawa. — Bezpośrednio po plenarnym posiedzeniu Sejmu zebrały się obie komisje — rolna i prawnicza. W komisji rolnej w obecności ministra Poniatowskiego i dyrektora departamentu ministerstwa rolnictwa, rozpatrzone zostały o rozciągnięciu na Górny Śląsk reformy rolnej, oraz rozporządzenia o przejmowaniu ziemi za podatki na własność państwa.

Obszerna dyskusja rozwinęła się jedynie na temat reformy rolnej. Postawie wskazywali na specjalne warunki agrarne na Górnym Śląsku i podnosili, że drobni dzierżawcy byli przez długie lata gniebieni pruskimi ustawami. Chiopi, których przesładowali Prusacy, utracili swą ziemię a przeszła ona w posiadanie wielkiej własności. Obecnie należy tę krzywdę wyrównać tym bardziej, że wytrwale walczyli oni o Polskę.

Posel gen. żeligowski domagał się wykonania w jak najszerszym zakresie postanowień reformy rolnej na Górnym Śląsku, gdyż chiopi, biorąc udział w powstaniach, wierzyli, że po przejęciu Górnego Śląska w ręce polskie, otrzymają z powrotem utraconą niegdyś ojcowiznę.

Posel Kopeć zgłosił rezolucję, która wzywa rząd do opracowania projektu ustawy o uwłaszczeniu drobnych dzierżawców, przy czym płacone przez długie lata nadmierne czynsze powinny być zaliczone na poczet ceny kupna. Obie ustawy przyjęto w brzmieniu urzędowym z poprawkami stylistycznymi.

W komisji prawniczej rozpatrzone referowały przez posła Zakroczkiński projekt ustawy o języku urzędowym w sądownictwie. W toku dyskusji poseł Kamiński wysunął wątpliwość, czy należy obecnie już uchwalić tę ustawę, że względu na to, że sprawa zapewnienia Polakom, zamieszkałym na Śląsku Opolskim, należnych im praw pozostaje otwartą. W związku z tym poseł Kamiński wniósł o utrzymanie obecnego provizorium i nieuchwalanie ustawy.

Przedstawiciel rządu wiceminister Chelmoński oświadczył, że rząd stoi na stanowisku, że sprawa języka w sądownictwie z chwilą wygaśnięcia konwencji genewskiej, jest sprawą wyłącznie wewnętrzną. Nieuregulowanie jej doprowadziłoby do przedłużenia stanu prawnego, opartego na ustawodawstwie, wydanym w związku z konwencją genewską. Ponadto niezbędnym jest jak najszybsze ujednostajnienie stanu prawnego w tym zakresie na obszarze ziem zachodnich.

W głosowaniu komisja przyjęła projekt ustawy w brzmieniu projektu rządowego. Wprowadzono natomiast pewne zmiany w projekcie ustawy o zniesieniu fideikomisu pszczyńskiego. Polegają one na tym, że już z mocy samej ustawy, fideikomis ulega zniesieniu, a dzierżyciel tego staje się pełnoprawnym właścicielem.

Terror ukraińców na Wołyniu

SENSACYJNA INTERPELACJA W SEJMIE.

INTERPELACJA ŻYDOWSKA W SPRAWIE ZAJŚC W CZĘSTOCHOWIE.

Warszawa. — Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu zgłoszono kilka interpelacji, z których jedna zwłaszcza wywołała duże wrażenie. Jest to interpelacja posła żybskiego do premiera i ministra spraw wewnętrznych, dotycząca akcji terrorystycznej na terenie powiatu podhajeckiego.

Interpelacja głosi, że w ostatnich miesiącach w powiecie tym objawiła się wzrastająca z każdym dniem agresywność ludności ukraińskiej wobec społeczeństwa polskiego. Widowym jej znakiem są zorganizowane skty teroru hojówk ukraińskich, zwłaszcza w tych miejscowościach, gdzie ludność polska jest w mniejszości. Interpelacja przytacza m. in. następujące wypadki: zniszczenie godła państwowego w szkole w Justynowie, portretów Marszałka Piłsudskiego, P. Prezydenta R. R. i chorągwi państwowej w Murzyłowie, zamordowanie w dniu 9 czerwca we wsi Stądnic osadnika polskiego Jana Tomasika z tego tylko powodu, że nie chciał sprzedać swojej ziemi Ukraińcom, zamach na komendanta policji polskiej, dokonany 23 czerwca w Dryszczowie, wreszcie zamordowanie komendanta Związku Strzeleckiego w Taurowie.

Podając te fakty do wiadomości pana premiera, interpelant zapytuje, co zamierza on zrobić dla zapewnienia na naszych ziemiach bezpieczeństwa życia i mienia ludności polskiej, ukrośczenia apetytów nieodpowiedzialnych kierowników polityki ukraińskiej, którzy traktują każdą akt wyrozumiałości rządu, jako objaw słabości, jakich wreszcie zamierza użyć środków celem zapewnienia na tych terenach konsekwentnej polityki narodowościowej.

Interpelant zapytuje dalej, czy znana jest panu premierowi odezwa do narodu ukraińskiego, podpisana m. in. przez ukraińskiego parlamentarną reprezentację (!) a brzmiąca jak następuje:

„Ukraiński narodzi! Na twoich ziemiach wrogie zbrojne hordy Moskali, Lachów, Czechów i Rumunów hulają bezkarnie, rabując twoje skarby. To wszystko im jeszcze mało. Chcą wydrzeć tobie przedziadkowską ziemię, chcą zrobić z niej swoją, chcą ciębia zrobić dziadem, na ukraińskiej ziemi, chcą osiedlać mazurską hołotę. Ukraiński narodzi, nie dawaj ziemi Mazurom. Stawaj do organizacji riady борców, za ukraińską ziemię i ukraiński rząd! — Wiedź, że nie pomoże ci nikt, ani komuniści, gdyż oni są za Rosją Sowiecką, ani

SZKOLA TANCÓW
batelm. KOSTECKIEGO

w lokalu własnym ul. Waszyngtona 6.

Zawiadania W. P. iż w niedzielę i sierpnia, nastąpi „Otwarcie Sezonu” lekcja praktyczna o 7 w. Zespół muzyczny dobrowolny.

Zapisy na kursy I, II — lekcje pojedyncze codziennie, od 10 r. do 9 wiecz.

socjalistę, gdyż oni są za Rosją socjalistyczną, a ty stawiasz za Ukrainą.

Sprawiedliwy ład na Ukrainie zaprowadzi tylko ukraiński naród. Gospodarzem na Ukrainie będzie wtedy ukraiński naród, kiedy twój synowie staną w szeregach ukraińskiego wojska, pod państwowym ukraińskim sztandarem. Ukraińcy spieszą wszyscy na manifestację, która odbędzie się o godzinie 12-iej przed przedstawicielstwem władzy polskiej — starostwem.

Odezwe podpisał organizacje: Undo, Ukraińska reprezentacja parlamentarna, Ukraińska socjalistyczna Pampartia, Ukraińska narodowa „Odnowa” oraz Komitet obrony ukraińskiej ziemi.

Posel Zyborski zapytał, jakie konsekwencje zamierza wyciągnąć prezes Rady Ministrów wobec organizacji podpisanych pod tą odezwą, których podburzająca akcja, na terenie państwa polskiego, spowodowała w rezultacie wypadki wyżej przytoczone.

Ponad to przyjęto do łaski marszałkowskiej, zgłoszona jeszcze w czerwcu interpelację posła żydowskiego Gotlieba w sprawie zejść w Częstochowie. Interpelacja podaje przejawiony opis wypadków częstochowskich, oraz zawiera stałe narzekania żydowskie, na rzekoma bezczynność. Interpelacja m. in. utrzymuje, że „posiłki policyjne, jakkolwiek nadeszły szybko, okazały się niewystarczające, interwencja policji nie była stanowcza, a policja zachowywała się biernie”. Trzecia wreszcie interpelacja posła Świątopełki-Mirskiego, domaga się uwolnienia miast, m. in. i Częstochowy z nadmiernych ciężarów, wypływających z pozycyk ulenowskich.

Poświęcenie Bazyliki

„Memorial Interallie” w Liege. — Kaplica polska z obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej.

Bruksela. — W Liege odbyło się uroczyste otwarcie t. zw. „Memorial Interallie”. Jest to wielka bazylika, położona na wzgórzu nad miastem wraz z potężną wieżą wys. 85 metrów, u której stóp widnieje szereg pomników sojuszników. Polska, jako jedno z państw sojuszników wzięła na siebie obowiązek urządzenia kaplicy w Bazylice.

Kaplica ta została urządzona staraniem komitetu polskiego pod przewodnictwem b. sen. Kurnatowskiego i pod kierownictwem artyst. prof. Gronowskiego. W ołtarzu widnieje obraz Matki Boskiej Częstochowskiej. Kaplica ta stała się miejscem modlitwy dla licznej emigracji polskiej, zamieszkującej prowincję Liege i okoliczne okręgi.

Uroczystość wypadła imponująco. Nieprzebrane tłumy witały króla Leopolda III, który przybył w towarzystwie swego brata hr. Flandrii. Wielkie wrażenie zrobiła delegacja armii sojuszników.

W skład delegacji armii polskiej wchodził pp. gen. Rogulski, płk. dypl. Fyda i rtm. Łęgowski. Na tarasie Bazyliki obok ambasadorów i posłów zajęli miejsca przedstawiciele armii francuskiej marsz. Petain, przedst. armii angielskiej lord Cavan, przedstawiciele armii polskiej gen. Rogulski, a dalej przedstawiciele armii włoskiej, japońskiej, jugosłowiańskiej, czechosłowackiej i greckiej. Król Leopold odebrał defiladę b. kombatantów. Wśród nich odznaczała się szczególnie liczna grupa kombatantów polskich z kilkunastu sztandarami na czole. Następnie król udał się do Bazyliki, po czym w uroczystym pochodzie w otoczeniu biskupów i dygnitarzy kościelnych udał się wprost do kaplicy polskiej, gdzie pozostał wraz z hr. Flandrii dłuży czas, wypytując szczegółowo o życie uchodźstwa polskiego w Belgii oraz historię Częstochowy i jej cudownego obrazu.

Po zakończeniu uroczystości liczni kombatanci, ustawieni przed Bazyliką, urządzili serdeczną owację przedstawieliom armii polskiej, do której przyłączyli się kombatanci belgijscy i miejscowa ludność.

W 12 GODZIN PRZEZ ATLANTYK.

Londyn. — Przed ustaleniem stałej komunikacji lotniczej ponad oceanem Atlantyką na trasie Ameryka Północna — Anglia będzie uczynionych jeszcze 5 próbnych przelotów w obie strony.

Ze strony angielskiej do przelotów będą używane dwa wielkie wodnopłotowce — „Caledonia” i „Cambria”.

„Caledonia” dokonała ostatnio rekordu w lotu, który trwał 12 godzin i 6 minut.

Do jesieni ma być wybudowane w Hai-

ties Camp, na Nowej Fundlandii, lotnisko. Towarzystwa „Imperial Airways” i „Pan American Airways” kończą przygotowania do organizacji lotów próbnych.

LOT MARYSE BASTIE.

Paryż. — Lotniczka francuska Maryse Bastie, która wystartowała do lotu na Syberię, przybyła wczoraj o godz. 16.25 do Moskwy. Dziś lotniczka startuje do dalszego lotu w kierunku Kazania.

Po sesji „wawelskiej”

Katolicka Agencja Prasowa ogłasza następujące uwagi:

„W okresie trwania t. zw. konfliktu wawelskiego prasa uczciwa — trzeba przyznać — rozważała całe zagadnienie w sposób rzeczowy i godny. W interesie naszego Państwa i Kościoła należało zachować zimną krew i spokój, by nie dać się sprokocować ciemnym elementom. Elementem tym chodzi o anarchizowanie naszego życia, to też społeczeństwo z ulgą przyjęło wiadomość o załatwieniu konfliktu.

„Ze zdziwieniem natomiast dowiedzieliśmy się o wiecu, zwołanym m. in. przez Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet dla ponownego roztrąsania sprawy wawelskiej. Mimo, że, zarówno zareklamowany wiec, jak i pochód, wypadły lichobow b. skromnie, każdego uczciwego człowieka musiały obrzydzeniem napełnić transparenty, uwłaczające nie tylko ks. metropolity Sapieża, ale obrażające również uczucia katolickie ludności stolicy. Oddzielna grupka, złożona z około 50 osób szumowin i żydów, pozwalała sobie nadto na wnoszenie okrzyków, wrógów ogółowi duchowieństwa polskiego, Akcji Katolickiej i t. p.

Uważamy, że władze państwowe w interesie spokoju i ładu wewnętrznego winny zakazać tego rodzaju niepoważnych demonstracji, gdyż mogą się one spotkać z reakcją społeczeństwa katolickiego.”

ODNOWIENIE ZAMKU WAWELSKIEGO.

Kraków. — W czwartek odbyło się posiedzenie komisji, dla odnowienia zamku wawelskiego pod przewodnictwem prof. Szyszko Bogusza. Na posiedzeniu ustalono plan najbliższych prac na zamku, na które rząd wyasygnował w tym roku 120 tys. zł., a więc trzy razy więcej niż w latach ubiegł.

ZGON Ś. p. RAJMUNDA JAROSZA. Drohobycz. — Wczoraj zmarł długoletni prezydent miasta Drohobycza i właściciel Truskawca Zdroju ś. p. Rajmund Jarosz, po długich a ciężkich cierpieniach w 62-gim roku życia.

Na wieść o śmierci zasłużonego obywatela zapanowała w Drohobyczu i Truskawcu ciężka żałoba. Wszystkie widowiska i koncerty zostały odwołane. W południe odbyło się żałobne posiedzenie Rady Miejskiej w Drohobyczu, poświęcone uczczeniu pamięci zmarłego prezydenta.

Zmarły osierocił dwóch synów: dr. Romana Jarosza, dyrektora zarządu Zdroju-

Komunikat o zamachu

ZDEMONTOWANIE POGŁOSEK PRASY ZAGRANICZNEJ.

Warszawa. — Komisja, prowadząca dochodzenia w sprawie zamachu na plk. Koca, wydała oficjalny komunikat, treści następującej:

„Wiadomości, które ukazały się w prasie zagranicznej o wyniku śledztwa w sprawie zamachu bombowego na plk. Koca, nie odpowiadają ustaleniom władz sądowo-śledczych.

Obecnie śledztwo jest prowadzone w Warszawie i poza Warszawą i należy przypuszczać, że w ciągu najbliższych kilku dni można będzie wyjawić pewne szczegóły ze stanu śledztwa.”

Śledztwo w sprawie zamachu na plk. Koca zacieśnia się coraz bardziej.

Dotychczas zebrany materiał kaže przypuszczać, że zamachowiec nie działał samorzutnie.

Istnieje prawdopodobieństwo, iż zamachowiec zdecydował się na zbrodnię dla pieniędzy.

Co do zabitego sprawcy zamachu informujemy, że z miejsca stałego swojego zamieszkania, gdzie przebywał przy rodzicach, wyjechał na rowerze. Wyjeżdżając z domu, zamachowiec miał odczuwać się do swego rodzeństwa: „Jak wrócić, to będziemy bogaci”

Powiedz mi kochana, co Ty robisz w lecie, że masz twarz matką, gdy moja wciąż świeci? Odpowiem otwarcie dla mnie to zabanka, Twarz odświeża świetnie ŻAKA „PRZEMYSŁAWKA”.

wego w Truskawcu, inż. Aleksandra Jarosza oraz córkę Zofię, żonę majora sztabu głównego Boguckiego.

Na przyjęcie ks. Kentu czynione są w Łańcucie ostatnie przygotowania.

Łańcut. — W związku z zapowiedzianym 1 sierpnia przyjazdem do Łańcuta ks. Kentu z małżonką czynione są na zamku łańcuckim ostatnie przygotowania na przyjęcie dostojnych gości. — Wprawdzie zamek, jak również park i ogrody utrzymane są w jak najbardziej wzorowym porządku, niemniej jednak odświeża się niektóre pawilony.

W fatalnym stanie natomiast znajdują się drogi, którymi przejeżdżać będą dostojni goście. Na naprawę tych dróg pozostało już niewiele czasu, a jakoś nie słychać, by „kompetentne czynniki” rozpoczęły jakieś prace w tym kierunku. Oby z samochodami księcia Kentu nie było tak, jak z autokarami zagranicznych wycieczek, wyciąganymi przez konie z przepaścistych wybojów.

ZNOWU SAMOCHÓD ROZBIŁ SIĘ O DRZEWO.

Poznań. — Wczoraj rano wydarzyła się na szosie Kcynia — Wągrowiec w odległości kilku kilometrów od Kcyni katastrofa samochodu ciężarowego firmy „Transport”, który kursuje między Poznaniem a Gdynią.

Samochód jechał w kierunku Bydgoszczy. Nagle pękła opona w jednym z przednich kół. Samochód zarzucił i wpadł na przódzie drzewo, rozbijając się. Jazdąc samochodem kupiec Ziolkowski z Poznania odniósł ciężkie obrażenia. W stanie bezradnejm przewieziono go do szpitala.

Szofer i siedzący obok niego drugi pasażer odnieśli również poważne obrażenia.

Inwalidzi występują

przeciw żydowskim przywilejom.

Warszawa. — Do ministerstwa skarbu wpłynął memoriał, podpisany przez liczną grupę inwalidów wojennych, którzy domagają się zrewidowania dotychczasowych postanowień o koncesjach inwalidzkich w kierunku ograniczenia praw inwalidów żydów.

Ze względu na to, że inwalidzi żydowscy posiadający koncesje, są przeważnie niskoprocetowi, memoriał do maga się, aby żydom udzielano koncesji tylko w wypadkach rzeczywistego a więc wysoko stopniowego inwalidztwa. Wysłunęto również postulat rewizji rent inwalidzkich w stosunku do tych rodzin żydowskich, których sytuacja materialna jest tak dobra, że nie wymaga dodatkowej pomocy ze strony państwa.

ADWOKAT ŻYDOWSKI WYWROTOWCEM.

Kraków. — Prokurator dr. Szypuła ukończył już akt oskarżenia przeciw B. Drobnerowi, radnemu miejskiemu, oskarżonemu z art. 93 i 96 K.K. Artykuły te obejmują przygotowania do zdrady głównej i przewidują karę więzienia do lat 10.

Drobner został oskarżony na skutek swej mowy, w której wystąpił przeciwko państwu i Kościołowi.

Zydzii i komuniści

wydaleni z pasa pogranicznego.

Równe. — Decyzją władz administracyjnych zostali wydalen z pasa pogranicznego na terenie powiatów rówieńskiego, zdołbunowskiego, kostopolskiego, sarneńskiego i krzemienieckiego mieszkańcy miasta Równego: Sznajder Mordko, Achel-Sztejn Sruł, Kejrach Menasze, Bierbełg Boruch, Bojmel Nachman i Sztif Wolf oraz mieszkańcy wsi Rusywała w powiecie rówieńskim Bondarowie Daniel i Roman, Kopcuch A. i Bondarczuk J.

Wszyscy byli już skazani przez sądy za działalność komunistyczną i wywrotową, lub nielegalne przekroczenie granicy do ZSRR. Jeden z nich, Sznajder Mordko, były radny miasta Równego, został w 1931 r. skazany przez rówieński sąd okręgowy za działalność komunistyczną na terenie Równego na 7 lat więzienia.

ZAJŚCIA ANTYŻYDOWSKIE W ŁÓDZI.

Łódź. — W czwartek na murach i płotach w Łodzi wymalowano kilkadziesiąt napisów „Precz z żydami”, „Śmierć żydom”, i t. p. Na ul. Pomorskiej, placu Narutowicza i Sienkiewicza wymalowano kilka dużych napisów: „Dość morderstw na Polakach”. W czwartek rano w kilkunastu miejscach miasta wybuchły bójki pomiędzy Polakami a żydami.

Prowokacje żydowskie na targu w Olkuszu.

Olkusz. — Podczas wczorajszego targu w Olkuszu miały miejsce dwa charakterystyczne wypadki prowokacji żydowskiej.

Oto młody żyd z Będzina wszedł nogą do kosza z jagodami pewnej kobiecie z okolicy Olkusza. Poszkodowana ujęła żyda, domagając się zapłaty za zniszczone jagody.

Żydziak odmówił tej zapłaty a wokół zaczął się gromadzić tłum, zajmując nieprzychylnie stanowisko wobec sprawy. Na szczęście zjawił się posterunkowy, który zabrał żyda na posterunek. Tam żydziak zapłacił wartość jagód w kwocie 2 zł.

W drugim wypadku żydówka - letniczka „próbowała” masło w garnku ku językiem. Ponieważ masła tego nie chciała wziąć, gospodyni z oburzeniem zażądała kupna. Żydówka odmówiła — i znów nieprzychylnie stanowiąco tłum. Na interwencję policjanta, żydówka masło kupiła.

Zbrodnia podpalili lokal Str. Narod. w Łodzi.

Łódź. — Nocy ub. jakaś zbrodnicza ręka podpaliła lokal stronnictwa narodowego (śródmieście). Ogień wybuchł około północy przy drzwiach wchodowych od ul. Targowej 5. Spłonęła część budynku, w której mieścił się lokal.

Dzięki szybkiej interwencji straży, która w sile 2-ch oddziałów przeprowadziła energiczną akcję ratunkową,

pożar nie przybrał większego rozmiaru. Podkreślić należy, że lokal stronnictwa mieści się w drewnianym budynku, przylegającym bezpośrednio do innych również drewnianych domów.

Od ognia spłonął cały front wraz z sekretariatem i garderobą. Straty dość znaczne.

Napad żydów na kontrolera na rynku w Modrzejewie.

Sosnowiec. — Władze administracyjne stwierdziły ostatnio na terenie Zagłębia Dąbrowskiego niesłychany wzrost sprzedaży mięsa, pochodzącego z nielegalnego uboju. Ponieważ nielegalny proceder znajduje zdecydowane poparcie wśród społeczeństwa żydowskiego, wszelkie dochodzenia pozostawały bezskuteczne. Onegdaj na podstawie poufnej wiadomości z Modrzejewa o masowej sprzedaży mięsa z nielegalnego uboju, udali się tam w celu przeprowadzenia inspekcji dwaj kontrolerzy rzeźni.

Wynik kontroli okazał się rewelacyjny. Zakwestionowano kilkadziesiąt kilogramów mięsa, które skonfiskowano. — W sprawie tej kontrolerzy sporządzili protokół.

Część zakwestionowanego mięsa kontrolerzy załadowali do dorożki, zamierzając przewieźć je do Sosnowca. Działanie to na rynku. Wiadomości o konfiskacie wywołała wśród żydów piorunujące wrażliwość. W jednej chwili dokoła dorożki zgromadził się oburzony tłum żydów. Kilku podżegaczy zaczęło podburzać do agresywniejszych wystąpień. — Mięso porwano z dorożki. Wówczas jeden z kontrolerów, widząc groźną sytuację, wy dobył rewolwer i zagroził, że będzie strzelał. Ostrzeżenie to jednak nie pomogło. Tłum napierał coraz silniej.

Na szczęście, przechodził wtedy jakiś chrześcijanin. Widząc niebezpieczeństwo, zagroził kontrolerom, pobięciem na posterunek policji, gdzie zawiadomił o zajściu. Na rynek przybył natychmiast patrol, składający się z 5-ciu policjantów. Tłum rozpedzono, uwalniając kontrolerów. Kilku agresywniejszych żydów aresztowano.

ŚMIERTELNY UPADEK W TATRACH.

Zakopane. — Onegdaj ok. godz. 10 turyści zjadający przez Rysy na słowacką stronę zawiadomili że schroniska na Bagu po słowackiej stronie tatrzańskie ochotnicze pogotowie ratunkowe, że w drodze przez Rysy zauważyli ok. godz. 8 rano zsuwającego się zębem turystę, który runął w przepaść.

Wysłane bezwzględnie pogotowie tatrzańskie ochotnicze pod kierunkiem p. Oppenheima dotarło do miejsca katastrofy i stwierdziło, że ofiarą Tatr padł obywatel czeskosłowacki dr. Otokar Vitak, lat 50 prokurator z Bratisławy. Tatrzańskie ochotnicze pogotowie ratunkowe zniosło zwłoki do Morskiego Oka, skąd zostały one przewiezione do Zakopanego.

Tłum żydów

chciał zabić żydówkę za to, że kupiła w katolickim sklepie.

Wilno. — Prasa wileńska donosi, że przy ul. Polowej w Wilnie doszło do zajścia, w czasie którego tłum żydów chciał zlynaczyć pewną żydówkę za to, że kupowała towar w polskim sklepie.

Oto niejaka Brochowa zamieszkała przy ul. Polowej, w chwili, gdy zakupiwszy prowianty spożywcze w polskim sklepie, wychodziła na ulicę, została napađnięta przez kilku żydów. Wywiązała się awantura, w czasie której zebrał się tłum żydów około 100 osób. Wyrvano z rąk żydów kupione prowianty i rozsypano je na ulicy. Brochowa uciekła do mieszkania sąsiadów. Tam dopadł ją tłum i wśród wrogich okrzyków usiłował wyciągnąć ją na ulicę. Dopiero interwencja policji położyła kres zajściu.

W związku z zajściem przy ul. Polowej, podczas którego tłum żydów usiłował zlynaczyć żydówkę za to, że kupowała w sklepie katolickim, władze prokuratorskie poleciły aresztować sklepikarza żyda, Abrahama Gesena i jego żonę.

ROZKOPALI GRÓB, ABY ZRABOWAC PIERSIENIEM ZMARŁEJ.

Warszawa. — Policja warszawska została powiadomiona o ohydnej zbrodni, dokonanej we wsi Duninów, w pow. gostyńskim. Na miejscowym cmentarzu rozkopano grób, pochowanej w dniu 18 b. m. mieszkanki tej wsi Weroniki Kwiatkowskiej, żony inwalidy. Dozorca, obchodząc w nocy groby, znalazł ukryte w krzakach zwłoki Kwiatkowskiej, bez sukni, obuwi i pończoch. Obok stała rozbita trumna.

Jak się okazało, po pogrzebie Kwiatkowskiej rozszedły się pogłoski, jakoby zmarła miała na palcu pierścionek z dużym brylantem, którego nie można było ściągnąć. Kilku niewykrytych jeszcze osobników postanowiło zrabować ten pierścionek, którego w istocie nie było. W nocy tarz i rozkopali grób. Nie znalazłszy pierścionka, złodzieje zdarli z nieboszczeni ubranie. Prowadzone jest dochodzenie w celu wykrycia ohydnych hien cmentarnych.

OKRADZENIE NAJUBOŻSZYCH.

Lwów. — Komitet opieki pozoskolejnej ogłasza, że dzieci przebywające na koloniach i półkoloniach są w ostatnich czasach okradane z piaseczków i innych rzeczy. Zachodziły także wypadki kradzieży artykułów spożywczych u niezamożnych rodzin i najbardziej ubogich dzieci.

ZNOW DWA ŚMIERTELNE WYPADKI W TATRACH.

Zakopane. — Nie minęły jeszcze echa śmiertelnego wypadku prokuratora dra Witteka z Bratisławy, gdy kronika tatrzańską notuje znów dwa wypadki śmierci w Tatrach.

Z Giewontu w stronę Małej Łąki schodził dwaj uczniowie z Krakowa. Jeden obsunął się zlebem i spadając na skały, poniósł śmierć. Jest to Władysław Majewski z Krakowa, zam. przy ul. Piłsudskiego 6. Towarzysz jego Jerzy Piłch, widząc tragiczną śmierć kolegi, obeszł zleb i dobiegł o wypadku do Zakopanego. Natychmiast wyruszyło w Tatry pogotowie ochotnicze Tow. Ratunkowego Tatrzańskie w składzie 4 członków oraz przewodniczący policji. Ekspedycja ratunkowa popołudniu przetransportowała zwłoki tragicznie zmarłego studenta do Zakopanego.

Drugi wypadek wydarzył się na drodze ze Świniicy, którą schodził dwaj księża w stronę Kasprowego Wierchu. Jeden z nich, a to ks. kanonik Jan Dąbrowski z Lublina, przy jednej z ostatnich klamer

zmarł nagłe na udar serca. Towarzysz jego zawiadomił o wypadku Ratunkowe Tow. Tatrzańskie. Druga ekspedycja wyruszyła na miejsce tragicznego wypadku, celem przetransportowania zwłok do Zakopanego.

PSY ZAGRYZYŁ NA ŚMIERĆ PASTUSZKA.

Warszawa. — Gospodarz z pod Łępcy Antoni Kamiński miał zle psy, które na noc spuszczał.

Pewnej nocy we wsi odbywała się zabawa, w czasie której posłano 11-letniego pastuszka, nazwiskiem Bielaszek, po wódkę. Chłopiec poszedł i więcej nie wrócił. Słyszano jakieś krzyki: „Jezu, ratunku!”. Kiedy wszczęto poszukiwania za zaginionym pastuszkiem, znaleziono go strasznie pogryzionego przez psy.

Jak się okazało, chłopiec został napađnięty przez psy Kamińskie, które zabrały mu 99 ran szarpanych. Od ran tych Bielaszek zmarł. Kamińskiego pociągnięto do odpowiedzialności; sąd okręgowy skazał go na rok aresztu, a sąd apelacyjny wyrok ten zatwierdził.

DACH PŁONĄCEJ FABRYKI WYLECIAŁ W POWIETRZE.

Oświęcim. — W piątek o godz. 14-ej m. 30 wybuchł wielki pożar w fabryce papy dachowej i wyrobów asfaltowych Landau, mieszczącej się przy ul. Kolejowej. Pożar objął szybko wszystkie zabudowania i magazyny fabryczne.

W budynku, w którym mieścił się basen z roztopioną smołą, nastąpił silny wybuch i dach wyleciał w powietrze. Co chwila następowały groźne wybuchy nagromadzonych materiałów chemicznych, co pogarszało jeszcze sytuację. Akcja ratunkowa ograniczyć się musiała do ratowania sąsiednich obiektów, gdyż sama fabryka spłonęła doszczętnie. Ofiar w ludziach nie było. Szkoła jest oburzona.

Co było przyczyną wybuchu pożaru, narazie nie ustalono. Pastwą żywiołu padł również magazyn fabryczny z zawartością 6-ciu wagonów papy dachowej i 500 beczek smoły. Uratowano jedynie budynek, w którym mieściła się biura.

OD PIORUNÓW WYBUCHŁO KILKANĄSCIE POŻARÓW.

Kielce. — Wczoraj w godzinach popołudniowych nad powiatem jedrzejowskim przeszła gwałtowna burza z piorunami, podczas której we wsi Nagłowice od uderzenia pioruna w stodołę wybuchł pożar, który przeniosł się na sąsiednie zabudowania, strawił 16 domów mieszkalnych i 7 stodół, napalonych tegorocznymi zbiorami. Straty wynoszą około 60.000 złotych.

Kino „Luna“ Początek og. 3-ej.
W niedzielę 25 b. m. godz. 12.30.
Dziś i w niedzielę 25 b. m. poraz ostatni!!!
Wzruszająca opowieść miłosna
GŁOS SERCA
W rolach gł. Janet Gaynor, R. Taylor, Lewis Stone
Nad program: Największa tragiczna historia
Elizabeth Bergner w arcyd. w-g W. Szekspira
„Jak Wam się podoba“
W niedzielę 25 b. m. o godz. 12.30 poranek z powyższymi filmow.
CENY MIEJSC PORANKOWE.

chowy, Katowice, Krakowa, Zakopanego, Lwowa i Warszawy.

— Wędrująca kolonia letnia. Staraniem Tow. Szkoły Lud. w Brodach uruchomiono wędrowną półkolonię letnią dla młodzieży gimnazjalnej w Brodach. Półkolonia rozpoczęła zwiedzanie Podola i Wołynia, ponadto w najkrótszym czasie uda się na wycieczkę do Częstochowy, Krakowa i Łodzi. W planie są również i inne wycieczki krajoznawcze.

— Z karty żałobnej. Wczoraj po południu w pobliskiej Kamienicy Polskiej odbył się pogrzeb zmarłego tam w 76-tym roku życia lekarza ś.p. dr. Kazimierza Giedryka. W konduście pogrzebowym, który poprowadził ks. proboszcz Karczmarzyk, wzięło udział kilku lekarzy z Częstochowy, urzędnicy z kopalni okolicznych, Straże pożarne, uczniowie z osiedla gimnazjum częstochowskiego oraz tłumy ludności. Nad grobem wygłoszono kilka przemówień, poświęconych uczczeniu ś.p. dr. Giedryka, który po wyższych studiach w Warszawie praktykował w Rosji, osiedlił się w Kamienicy Polskiej przed 40-ma laty jako lekarz kopalni Handtko, następnie zaś Ubezpieczalni Spół. a przez całe swoje długie i pracowite życie poświęcając się również działalności społecznej, będąc członkiem Zarządu Straży Ogniowej i biorąc czynny udział w przedwojennym ruchu wolnościowym.

Remont szkół

Koszt wyniesie 31.000 zł.

Zarząd Miejski w okresie szkolnych ferii letnich przeprowadza remont szkół w Częstochowie. Roboty te ograniczone są do najkonieczniejszych, mimo to jednak ogólny koszt remontu wyniesie około 31.000 zł. Najwięcej, bo 6.000 zł. kosztować będzie malowanie sal szkolnych, około 8.000 zł. naprawa mebli szkolnych, z górą 3.000 zł. roboty stolarskie, jak reperacja podłóg i okien, ponad 2.000 zł. przebudowa pieców, dalej roboty flusarskie i t. p.

Remont lokali szkolnych ma być zakończony do 15 sierpnia, wyjątek stanowią tylko gmach szkoły nr. 10, gdzie termin zakończenia robót ustalono na 1 września, bowiem ta szkoła zajęta jest obecnie na półkolonię letnie dla dzieci.

— Ze Stow. Właścicieli Nieruchomości Chrześcijań. Częstochowskie Stow. Właścicieli Nieruchomości chrześcijań, prowadząc akcję w dziale gospodarczym na terenie Częstochowy, stara się także utrzymać bliższy kontakt z pokrewnymi organizacjami na innych terenach. I o też korzyść stając z zaproszenia Stow. Właścicieli Nieruchomości w Pleszewie (Poznańskie), wysłała na Zjazd do Pleszewa, organizowany przez Pleszewskie Stow. Właścicieli Nieruchomości z okazji jego 15-letniego istnienia, specjalną delegację. W skład delegacji wchodził pp. me. Plebanek, J. P. Kieszczyński, wiceprezes, Janiewicz, J. S. Piątowski, p. F. Bogusławski i p. J. Kieszczyński, sekretarza Stowarzyszenia. Wyjazd delegacji oznaczono na sobotę, dn. 24 b. m., o godz. 14 m. 15. Delegacja w Pleszewie zabawi jeden dzień i powróci wieczorem w niedzielę, dn. 25 b. m.

— Kurs dokształcający dla kandydatów na czeladników w Częstochowie. Onegdaj zakończono w Częstochowie prace na 3 tygodni. kursie dokształcającym dla kandydatów na czeladników — zorganizowanego staraniem Kieleckiej Izby Rzemieślniczej. Wspomniany kurs ukończyło 51 osób, które nie miały możliwości uczęszczania podczas nauki rzemiosła do szkoły dokształcającej zawodowej.

Ukończenie kursu z wynikiem pomyslnym daje zainteresowanym możność złożenia egzaminu końcowego z zakresu nauki w szkole dokształcającej zawodowej i z kolei stwarza formalne podstawy do ubiegania się w Izbie o świadectwo czeladnicze.

— Zaledwie 40 proc. nieruchomości skanalizowanych. Na 603 miasta w Polsce zaledwie 115 ma urządzenia wodociągowe, 106 — gazowe, 90 — chłodnic. a nawet takich urządzeń jak targowiska i rzemień nie mają wszystkie miasta.

W stolicy państwa kanalizacja obelmuje zaledwie 40 proc. ulic i nieruchomości, a wodociąg do niepełnej 70 proc. nieruchomości. Zasięg innych urządzeń przedstawia się jeszcze gorzej

KRONIKA

Częstochowa
25
LIPCA
Niedziela

Dziś — 10 po Z. Sw. Jak.
Jutro — Anny
Wschód słońca o godz. 5.56
Zachód „ „ „ 19.42
Kalendarz historyczny:
Koronacja Władysława Warneńczyka 1434 r.

— Uroczyste nabożeństwo w kościele św. Jakuba. Dziś, w niedzielę, 25 b. m., jako w dzień św. Jakuba, patrona kościoła, odprawiano będzie w kościele św. Jakuba o godz. 12-jej uroczysta suma z wystąpieniem Najświętszego Sakramentu. Okolicznościowe kazanie wygłosi O. Alfons Jędrzejewski.

— Srebrna tablica ze ślubowaniem nauczycielskim jako votum na Jasnej Górze. W tych dniach do Częstochowy zjedzie specjalna delegacja pielgrzymki nauczycielskiej która przywiezie ze sobą na srebrnej tablicy wryty tekst ślubowania, złożonego przez rzeszę nauczycielską podczas pielgrzymki w dniu 24 czerwca 1937 r.

Votum to przy odpowiednim ceremoniale zawieszane zostanie w kaplicy Cudownego Obrazu.

Świątynia jasnogórska otrzyma odpowiednią oprawę.

Zarząd Miejski przystąpił do prac pomiarowych, pozostających w związku z uregulowaniem placu podjasnogórskiego. Ulica 7-miu Kamieniem, stanowiąca dojazd do klasztoru, ma być poszerzona kosztem parku Staszica i wyłożona klinierem, cały plac podklasztorny od strony południowej ma być zniwelowany, odsłaniając piękną perspektywę na wały klasztorne; ulica św. Barbary otrzyma dwie jezdnie dla ruchu kołowego, z piękną aleją pośrodku. OO. Paulini udośćnią dla pątników drugie wejście do klasztoru, do którego będą prowadziły dwie drogi wejściowe i wyjściowe, co w dużym stopniu przyczyni się do zmniejszenia zdarzającego się często natoku. Prace nad prze-

rowadzeniem drugiego wejścia już rozpoczęto.

Realizacja wszystkich tych pięknych projektów, to oczywiście jeszcze muzyka przyszłości. W każdym bądź razie możemy się cieszyć, że jaśniejąca od wieków na kraj cały świątynia jasnogórska otrzyma wreszcie odpowiednią oprawę, godną sanktuarium religijnego, jakim jest dla całego Narodu.

— Ze Stow. Kupców Polskich. W czwartek, dn. 29 b. m. o godz. 8-jej wiecz. w lokalu własnym przy ul. Najów. Maryi Panny 46 odbędzie się nadzwyczajne zebranie członków Stow. Kupców Polskich wraz z Sekcją mi dla omówienia aktualnych spraw bieżących.

Powitanie wojska w miastach

Prezydium Związku Miast Polskich rozesłało do prezydentów i burmistrzów miast apel, w którym wzywa do zorganizowania i w tym roku powitanja oddziałów wojskowych, powracających z manewrów.

Zdaniem Związku Miast sprawa powitania wojska winna być rozważona przez rady miejskie, które niezawodnie powezmie specjalne uchwały, dające wyraz serdeczemu stosunkowi społeczeństwa do wojska.

Powitanie oddziałów w tym roku będzie miało miejsce nie tylko w miastach, w których stacjonują te oddziały, lecz i w tych wszystkich, przez które wojsko prze maszeruje w drodze powrotnej z ćwiczeń letnich.

— Wycieczka Polek z Ameryki w Częstochowie. Zapowiedziano przyjazd do Poznania w nocy z 26 na 27 b. m. wycieczki Zw. Polek z Ameryki w liczbie 30 osób, która przyjeżdża będzie przez J. Em. ks. Kardynała Prymasa. Po jednodniowym pobycie w Poznaniu wycieczka wyjeżdża do Często-

JÓZEF IGNACY WIŚNIEWSKI

Inspektor Straży Granicznej

major w stanie spoczynku, uczestnik walk o Niepodległość, oficer 5 pułku logisów, odznaczony Krzyżem Niepodległości, 3-Krotnym Krzyżem Walecznych i Złotym Krzyżem Zasługi.

Opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 23 lipca 1937 r., przeżywszy lat 49.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Słaskiej 12, do katedry św. Rodziny nastąpi w niedzielę 25 b. m. o godz. 16 (4 pp.), po czym pogrzeb na cmentarzu na Kułach. Na smutne te obrzędy krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza pozostała nieutulona żona

Nabożeństwo żałobne za spokój Jego duszy odprawione zostanie w Katedrze w niedzielę, dn. 26 b. m. o godz. 9:ej rano.

— 15 sierpnia koniec feryj sądowych. Min. Sprawiedliwości przypomniało sądom, iż z dniem 15 sierpnia wznowione mają być normalne sesje we wszystkich sądach grodzkich i okręgowych. Jak wiadomo po raz pierwszy w rb. sesje w wydziałach cywilnych sądów zawieszono zostały ze względu na okres letni na przeciąg dwóch miesięcy.

— Zabawa w parku na budowę strzelnicy. W niedzielę, dn. 1 sierpnia, Koło Przyjaciół Zw. Strzeleckiego urządziło w parku 3-go Maja wielką zabawę taneczną, połączone z loterią fantową i wieloma atrakcjami. Bufet obficie zaopatrzone na miejscu. — Przygrywać będzie orkiestra miejscowego pułku piechoty. — Dochód przeznaczony w całości na dokonanie strzelnicy Zw. Strzeleckiego. Wstęp na zabawę 20 gr., dla dzieci 10 gr., losy na loterię tylko po 25 gr.

Pamiętka z Jasnej Góry dla piótkowskiego Magstratu.

U prezidenta m. Piótkowa p. Stefana Fiszera bawiła delegacja kompanii, w liczbie 12 osób pod przewodnictwem p. Muchniewskiego, która ostatnio odbyła pielgrzymkę na Jasną Górę.

Delegacja oświadczyła, że występuje w imieniu cechów piótkowskich i że zakupiła w Częstochowie krzyż z zamiarem ofiarowania go Zarządowi Miejskiemu w Piótkowie.

P. prezydent zakomunikował delegacji, że ofiarę przyjmuje, lecz zastrzegł sobie, że miejsce, gdzie będzie wisiał krzyż, pozostawia do własnego uznania.

Następnie delegacja udała się do starosty powiatowego p. Strzebińskiego, zapraszając go na uroczyste nabożeństwo, mające się odbyć w związku z wręczeniem krzyża Magistratowi.

— Odciążenie bezrobotca w wojew. kieleckim. W br. z terenu wojew. kieleckiego wyemigrowało 5822 robotników z czego do kopalni belgijsk. 1112, do kopalni łupków w Estonii 220 i sezonowych robot polnych do Lotwy 2290 i do robot rolnych do Niemiec 2200. Rekrutacja przyczyniła się znacznie do odciążenia miejscowego rynku bezrobotca, który w porównaniu z hpcem r. ub. wykazuje spadek o blisko 10.000 robotników.

Uwaga, bezrobotni!

W związku z podawanymi przez prasę informacjami o uruchomieniu wielkich robot inwestycyjnych na terenie „Okręgu Centralnego Sandomierz”, zaobserwowano napływ bezrobotnych z różnych stron kraju do Sandomierza i okolic. Bezrobotni ci, nie mogąc uzyskać pracy, stają się ciężarem miejscowych ośrodków opieki społecznej.

W związku z powyższym podaje się do wiadomości zainteresowanych, że informacje o możliwościach uzyskania pracy w „Okręgu Centralnym Sandomierz” poszukujący pracy otrzymywać będą w miejscowych, właściwych terytorialnie biurach Funduszu Pracy, przy czym biura te w miarę uzyskiwania zapotrzebowania wysyłać będą karty polecające osobom, chętnym do objęcia pracy poza miejscem zamieszkania.

Osoby, udające się bez kart polecających, nie będą mogły liczyć na przyjęcie do pracy, ani też na przyznanie ulg przy przejazdach kolejowych.

— Odroczenia służby wojskowej. W ostatnim dzienniku Ustaw ukazało się obwieszczenie Ministra WR. i OP., zawierające obazerny opis kilkuset uczelni średnich i wyższych, zarówno krajowych, jak i zagranicznych, — których słuchacze mają prawo do odroczenia czynnej służby wojskowej.

— Paliwy coraz więcej papierosów. W ciągu maja rb. sprzedano w Polsce ogółem 646 milionów sztuk papierosów, co stanowi poważny wzrost w stosunku do maja r. ub., kiedy całkowity zbył wyniósł 553 ml. sztuk. W ten sposób wypalono w Polsce o przeszło 16 proc. więcej papierosów w ciągu omawianego miesiąca, niż przed rokiem, co należy uznać za charakterystyczny przejaw obra-

dzającej się koniunktury, tym bardziej, że nie był to miesiąc wyjątkowy. Zbyt papierosów w ciągu pierwszych pięciu miesięcy br. wzrósł w porównaniu z tym samym okresem r. ub. z 2,478 milionów do 2,751 milionów sztuk.

— Konsumujemy coraz więcej mięsa. Według ogłoszonych danych statystycznych, konsumpcja mięsa w Polsce w latach 1928 — 32 wynosiła 18,75 kg. na głowę. W r. 1935 podniosła się do 19,22 kg. a w roku 1936 wzrosła o 1 kg. dochodząc do 20,23 kg.

— Niema dodatkowych opłat za paszporty. Starosta grodzkie pobierały do niedawna opłaty dla bezrobotnych przy wydawaniu paszportów zagranicznych. Opłaty te wynosiły 10 zł., podnosząc cenę paszportów. Ostatni okólnik premiera gen. Sławoj-Składkowskiego znoszący pobieranie t. zw. dobrowolnych opłat w urzędach przy wydawaniu dokumentów i załatwianiu interesantów, obejmuje również i wspomnianą opłatę przy wydawaniu paszportów. Obecnie poza opłatą stemplową i należnością za sam paszport zagraniczny, żadne inne opłaty pobierane być nie mogą.

Szybka pomoc dla rolników dotkniętych posuchą.

Min. Rolnictwa i Reform Rolnych, pragnąc przyjąć z pomocą rolnikom obszarów, dotkniętych posuchą, wystąpiło z inicjatywą udzielenia na zasiew plonów rocznej pożyczki oprocentowanej poniżej stopy państwowych instytucji finansowych. Państwowy Bank Rolny i Centralna Kasa Spółek Rolniczych wyasygnowały dla 4 najbardziej dotkniętych posuchą województw kwotę 550 tys. zł.: Centralna Kasa zaś w wysokości 250 tys. zł. Z sum tych woj. białostockie otrzymuje około 250 tys. zł. woj. lubelskie około 140 — 150 tys. zł. woj. warszawskie około 120 tys. zł. i wreszcie woj. łódzkie około 30 tys. zł. Kredyt będzie rozprowadzony za pośrednictwem Kas Komunalnych, kas gminnych i Steficyka na okres roczny za oprocentowaniem do wysokości 3 od sta.

— 3.000 zł. na kolonie letnie. P. wojew. kielecki przeznaczył ze specjalnych funduszy kwotę 3000 zł. na urzędzone przez Zarząd Miejski w Częstochowie kolonie dla dzieci.

Stara ozaszka młodego ozłowieka wykopano w ziemi przy ul. Brzeźnickiej.

Niezwykły zaiste okaz przyniósł nam dzisiaj p. Wacław Jechanowski, zam. przy ul. Brzeźnickiej. Mianowicie wykopano z ziemi czaszkę ludzką. Czaszka znajduje się w dość dobrym stanie, zwłaszcza zęby świetnie zachowane. Zdaje się, że należała do człowieka w pełni młodości, najprawdopodobniej wojskowego, na co zdaje się wskazywać znaleziony obok wypukły guzik metalowy z uszkiem do przyszywania, obecnie zzieleniał od leżenia w ziemi, poza tym jednak wcale dobrze zachowany oraz duża okrągła dziura w czole czaszki, jakby od kuli — koszt czaszki przybrała kolor czerwony od gruntu żwirkowego, w którym leżała przez szereg lat; jak długo, trudno nam, niefachowcom, ustalić. — W każdym razie chyba ponad 100 lat. Jak zaznaczył p. Jechanowski, czaszek takich jest tam więcej; poza tym piszczałki i inne kości, wszystko w pozycji leżącej. Kości te wykopał, niwelując pagórek na swojej posesji.

Dobrze byłoby, gdyby wykopaliskiem tym zainteresowała się jakaś instytucja archeologiczna. Może należałoby przerwać roboty ziemne i przystąpić do wykopywania z zachowaniem należytej ostrożności, pod kierownictwem fachowców.

— Warunki wyjazdu emigrantów do Urugwaju. Syndykat Emigracyjny stwierdza, że zezwolenie na wyjazd do Urugwaju mogą otrzymać osoby, mające paszport zagraniczny, który wydał się tylko wychodźcom wezwanych do

swych krewnych, lub znajomych, mieszkających w Urugwaju, którzy zapewnić im mogą pracę i utrzymanie. Wychodźcy muszą udowodnić, że po opłaceniu kosztów podróży posiadają jeszcze co najmniej 400 dolarów.

Prawa wyjazdu do Urugwaju nie mogą otrzymać chorzy umysłowo i niedorozwinięci, chorzy na egipskie zapalenie oczu (trachome), fizycznie niezdolni do pracy, żebracy, oraz osoby w wieku wyżej 60-ciu lat, o ile nie jadą w towarzystwie swej rodziny lub do rodziny czy krewnych, którzy są gotowi ich utrzymywać.

Osoby nie posiadające wezwania, a pragnące wyjechać do Urugwaju na podstawie posiadanego kapitału (co najmniej 400 dolarów) muszą uzyskać zgode konsulatu urugwajskiego.

Wszystkimi sprawami wychodźców wyjeżdżających do Urugwaju zajmuje się Syndykat Emigracyjny.

— Małe nasilenie czerwonki. Jedynym dodatnim skutkiem posuchy, która wyrządziła olbrzymie szkody jest opóźnienie się w bież. sezonie epidemii, związku nych ze spożyciem owoców. Wskutek mniejszych zbiorów owocowych, nie za graża epidemia dzynterii (czerwonki), która występuje tylko w nieznacznych rozmiarach. Państwowa służba zdrowia rejestruje tygodniowo jedynie po 10—15 wypadków czerwonki.

Wolno jeździć rowerami tylko po drogach przeznaczonych dla ruchu kołowego.

Starostwo skazało znow dwóch rowerzystów za jazdę po chodnikach, a to: Ka zmiernia Całusiskiego (Kaczorowiska) na 1 dzień aresztu i Stanisława Polickiego na 5 zł. grzywny. Równocześnie informuje nas Starostwo, że zakaz jeżdżenia rowerami obejmuje nie tylko chodniki: w ści słym tego słowa znaczeniu, lecz również alejki, przeznaczone dla pieszych, jak np. w Alei Wolności i ulicy św. Barbary, gdzie dotychczas tego nie przestrzegano. Inaczej mówiąc, rowerem wolno jechać tylko po drogach, przeznaczonych dla ruchu kołowego, a nie w miastach, przeznaczo-



nych dla pieszych. Rowerzyści powinni stosować się ściśle do tych przepisów, gdyż Starostwo stosować będzie z całą bezwzględnością kary na opornych.

— Proste, a takie trudne. Wiele osób zwraca uwagę, że w ciągu dnia jeździe uliczne są niewłaściwie polewane, w znaczu bez uprzedniego uprzątnięcia. W ten sposób polewanie ulic mijają się właściwie z celem, gdyż woda nie dosięga bezpośrednio zakurzonej jezdni, lecz zwilża wszelkie nieczystości, znajdujące się na nich (nawóz koński, śmiecie, odpadki i t. p.).

Zarząd Miejski powinien wydać odpowiednie zarządzenia w tym kierunku.

Nie należy jednak wrwać tej rozumieć w ten sposób, że ulice mają być zamiatane „na sucho”, w tumanach kurzu; przed uprzątnięciem trzeba je skropić dobrze wodą, a później dopiero połać po uprzątnięciu.

— Wpływy ze zbiórki na Polską Macierz Szkolną. W roku bieżącym wpływy ze zbiórki na cele oświatowe Polskiej Macierzy Szkolnej na kresach poważnie się zwiększyły, co dowodzi, że idee Macierzy stają się w społeczeństwie coraz bardziej popularne. Prowizoryczne obliczenia wpływów z tegorocznej zbiórki na „Dar Narodowy 3-go Maja”, który w całości przeznaczony jest na cele oświatowe P. M. S. na kresach, wykazały dochód z zabaw w wysokości 4.213 zł., wobec tylko 776 zł. w roku poprzednim, a wpływy z list ofiar zbieranych przez dozorców domowych w wysokości 11.008 zł., wobec 6.024 zł. Inne listy wykazują także poważny wzrost. Ze wszystkich list zebra no w samej tylko Warszawie o przeszło 20.000 zł. więcej, niż w roku poprzednim.

KINO-TEATR „ATLANTIC”

SHIRLEY TEMPLE, JACK HOLT I JOHN BOLES w pięknym filmie

MAŁY BUNTOWNIK

Nad program: WIDOKI Z HISPANII.

W niedzielę o 12.30 w poł. PORANEK Tajemnicza dama i Ekscentryczna dama.

Z Sądu Okręgowego Echa sądowe

antyżydowski żądę w Częstochowie.

W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę uczestników żądę ulicznych w dniu 21 czerwca, kiedy to po południu przed szpitalem N. M. Panny zebrał się tłum, oczekujący na porgrzeb zabitego s. p. Barana, nie wiedząc o tym, że został on pochowany wcześniej rankiem. Policja tłum wówczas rozpedziła i wyparła z Alei na cmentarz kościół św. Zygmunta i boczną ulicę, zamykając sąsiednie ulice.

Przed sądem stanęli: Tadeusz Puchala, Stanisław Kubat, Antonina Skrzypczyk, Janina Janus, Maria Miśkiewicz, Zygmont Zajdel i Franciszek Przystalicki, młodzi ludzie, w wieku od 17 do 26 lat. Pierwszym sześciu akt oskarżenia zarzucal, że „w krytycznym dniu 21 czerwca brali udział w zbiegowisku publicznym, które dopuściło się gwałtownych zamachów na osoby i mienie ludności żydowskiej, a mianowicie pobiło kilka osób, zdemolowało 4 sklepy, 2 mieszkania prywatne i powybiłoby szuby w kilkunastu sklepach i mieszkaniach”.

Tło zajścia — wedle aktu oskarżenia — przedstawia się następująco:

Dnia 21 czerwca oddział policji, rozpedzając zbiegowisko na N. Rynku, spotkał Franciszka Przystalickiego, który je chał wózkiem pocztowym, służącym do zbierania korespondencji z poszczególnych skrzynek pocztowych. Przystalicki zatrzymał się koło skrzyński na rogu ulicy Warszawskiej i N. Rynku, po czym zaczął krzyczeć pod adresem przechodzących policjantów obelżliwe wyrazy oraz wzywać zgromadzone tłum do bicia policjantów. W następstwie tego tłum począł rzuć kamieniami na policję i wznosić wrogie okrzyki.

Po zlikwidowaniu tego zajścia i rozpedzeniu zbiegowiska uczestnicy podzielili się na mniejsze grupy po kilkanaście i kilkadziesiąt osób, które rozbie-

gły się po sąsiednich ulicach, zamieszkanych przeważnie przez ludność żydowską i począli rozbić sklepy i tłuc szyby.

Podczas rozbijania sklepów zatrzymali oni zostali przez policję: Puchala, Kubat, Antonina Skrzypczyk, Janina Janus, Maria Miśkiewicz i Zajdel. Posterunkowy Wesółowski zatrzymał Mariana Prymasa i chciał go odprawić do komisariatu policji, otoczyło go jednak kilkanaście osób, chcąc odbić aresztowanego. Do posterunkowego doskoczyła oskarżona Janina Janus i nazywając go „żydowskim woitkiem” i t. d., począła się z nim szarpać, odpychać go i wyrwać mu z rąk zatrzymanego Prymasa. Przy pomocy nadbiegłych kilku policjantów, Prymas i Janusówna odprowadzeni zostali do komisariatu.

Zbadani w toku dochodzenia w charakterze świadków: Jan Szarko, Stanisław Kazisński, Marian Wolfram, Józef Bedna rek, Władysław Wesółowski, Stefan Raj sman i Henryk Nowak — potwierdzili opisanie wyżej okoliczności.

Aresztowani do winy się nie przyznali.

Dochodzenie przeciwko 14-letniemu Prymasowi zostało umorzono, ponieważ Sąd Okręgowy na posiedzeniu niejawnem uznał, że działał on bez rozecznienia w chwili dokonania przestępstwa.

Tyle akt oskarżenia.

Przedstawia on mniejtwejce okoliczności zajścia, nie wspominając nic o zajściu na cmentarzu kościółka św. Zygmunta.

Wczorajszej rozprawie przewodniczył sędzia Terpilowski, oskarżał ppok. Woj ciechowski, obronę wnosil apl. adw. Gliński.

Oskarżeni do winy się nie przyznali. Sąd skazał Puchalę na 3 miesiące aresztu, Przystalickiego na 4 miesiące, w pozostałych zaś oskarżonych po 6 miesięcy z zawieszaniem na 3 lata. Wszystkim oskarżonym zaliczono areszt prewencyjny.

Należy zaznaczyć, że z pośród oskar-

„Stylowy”

Dziś premiera wielkiego, rewelacyjnego programu niezrównanych wesołków w filmie Pata i Patachona

Pasażerowie na gapę

W niedzielę 25 lipca o g. 12.30 PORANEK z filmu Władca Kalifornii

Zakład Pogrzebowy Henryka BATORA

w Częstochowie, przy ulicy Narutowicza 26, tel. 25-11, posiadając duży wybór trumien i wieńców, oraz własnych dekoracji i karawanów, jest w stanie urządzać pogrzebów za każdą cenę.

żonach tylko Puchała i Zaidel byli członkami Stronnictwa Narodowego.

— Wycieczka harcerska. Dnia 23 b. m. przybyła do Częstochowy wycieczka harcerska z Kielc, w liczbie 16 osób

— Nocne dyżury aptek:

W nocy z dnia 24 na 25 bieżącego miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Monikowskiego — I-sza Aleja Nr. 14, oraz apteka na Ostatnim Groszu.

W nocy z dnia 25 na 26 bieżącego miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Nowaka i Mandata — Stary Rynek Nr. 2, p. Włosińskiego — Siedem Kamienic Nr. 27.

Rino „EDEN” I-sza Aleja 12.

Dziś Fascynujący Film Wiedeński „STRADIVARI”

„Dzieje niezwykłej miłości”

Osnutej na dzie historii najsłynniejszych skrzypiec wszystkich czasów Mistrza Stradivariego z Kremnow.

20cz. seansów w sobotę o g. 4.30, w niedzielę o g. 3.30. Ostatni seans o godz. 10 wiecz.

WAGI: Z nowszego filmu poranków nie będzie.

W niedzielę o g. 12.30 POŁUDNIOWKA

TAJEMNICA MARKIZY POMPADOUR

Ceny południowe.

— Niedozwy samobójca. Mieszkaniec wsi Bobrowsy, gm. Rudniki, 25-letni rolnik Józef Łapucha usiłował popełnić samobójstwo przez wypicie esencji octowej o mocy 80 proc. Pierwszej pomocy udzielił desperatowi lekarz w Krzepcach, który następnie skierował niedozwłego samobójcę do szpitala. Stan Łapuchy jest bardzo groźny.

Powodem niechęci do życia były niesnaski rodzinne.

Zagadkowa sprawa

Czeladnik młynarski, zatrudniony w młynie własności Lipszczyków, — obecnie dzierzawionego przez p. Doruchowskiego w Mierzycach, zameldował na posterunku P. P., że Wigdor Lipszczyk, zamieszkały w Wieluniu, ul. Reformacka nr. 5, w zamiarze pozabawienia go życia, wystrzelił do niego z ukrycia z broni palnej w momencie, gdy młyn puszczał w ruch. Kula jednak chybiła.

Policja prowadzi dochodzenie.

— Złodziej w potrzasku. W czasie nieobecności domowników za pomocą otwarcia okna zakradł się złodziej do mieszkania Bolesława Kubiaka, w wsi Toporów gm. Mierzyce. skąd skradł garderobę wartości około 100 zł.

Gdy Kubiakowie po przyjęciu do domu zauważyli kradzież, zorganizowali z pomocą swych sąsiadów pościg za złodziejem, którego też wkrótce ujęto. — Opryskiem okazał się mieszkanie wsi Kraszkowice 35-letni Józef Józia, któremu łup odebrano, oddając go w ręce policji. Przed tym jednak były w robocię pocięci i kije, wskutek czego śmiełogę złodziejstwa musiano odstawić do szpitala, gdzie udzielono mu pierwszej pomocy.

Wykrycie handlarki eteru

Mimo stałych rewizji oraz wynikających z tego tytułu kar, ludność wiejska nieświadoma swych czynów, trudni się stale jeszcze zawodowo handlem towarów przemysłowych, a szczególnie sacharyną i eterem.

Ludność wiejska bowiem zamiast wódką uracza się eterem, nie zdając sobie sprawy, że odurzający ten płyn jest bardzo szkodliwy dla zdrowia.

W ubiegłym tygodniu w czasie przeprowadzania rewizji we wsi Wierzchlas znalazła straż graniczna u Marii Wypychowej znowu większą ilość eteru, który miała przechowany w sienniku. Wypychowa już od dłuższego czasu trudniła się handlem eteru, nabywając go od przemysłowców.

— Kopniety przez konia. Podczas zwożenia zboża we wsi Wydrzyn kopniety został w brzuch przez konia 32-letni Franciszek Kostrag, mieszkaniec telże wsi, tak nieszczęśliwie, że doznał przecięcia jelit w kilku miejscach. Nieszczęśliwego przewieziono do szpitala powiatowego w Wieluniu, gdzie dokonano natychmiast operacji.

Z przeszłości wsi Dźbów

Zaledwie parę tygodni temu jak utworzono na parafii Dźbów, a już Komitet organizacyjny ukonczył prace około tymczasowej kaplicy, kontynuując prace dalej, uisnie stawa się, by tylko z dużej wsi Dźbów uczynić wieś zorganizowaną, iść śladami przedków swych i, by wieś obecna nie powstydziła się swego dźwięku już istnienia.

Pierwszą historyczną wzmiankę o Dźbowie podaje historyk Długosz w swym spisie opuszeń diecezjalnych t. zw. Liber beneficiorum około 1470 r., a więc około 500 lat temu. Wówczas Dźbów należał do parafii św. Zygmunta w Częstochowie wraz z miastem i 10 wsiami jak to: Częstochówka, Krowodrza (obecna Kawodrza), Konopiska, Rekrzowice, Wrzosowa, Bleszno, Wyczerzy, Wierzechowisko, Kiedrzyń i Grabówka. Powiat i dekanat mieścił się w nieznanej nam prawie dziś Lełowie. Cała okolica dźbowska była własnością królewską poźniej wsi Konopiska, Wrzosowy, Bleszna i Wyczerpy. Natomiast wsie: Częstochówka, Kawodrza, a później Grabówka, Gnaszyn, Szarlejka, Lgota i Kalej tworzyły opuszenia klasztoru Jasnońskiego (Długosz).

Dźbów jako własność królewska wchodził w skład starostwa olsztyńskiego pod rządami starosty olsztyńskiego czuli rządy tych dóbr. Już w 16 wieku Dźbów ma swoją kuźnię, w której wyrabiano żelazo z rudy żelaznej. Wieszasz nasz H. Sienkiewicz w dziele swym „Potopie” wspomina o Dźbowie, jak to kmiotek dźbowski zanukał do tury klasztornej najaztury po odstąpieniu szwederów z pod murów twierdzy Jasnooskiej. W 1821 roku Dźbów ma 309 mieszkańców jak podają zapiski parafialne, a już w 6 lat potem posiadał 63 domy i 440 mieszkańców. To też Dźbów jako jedna z największych okolicznych wsi dał nazwę swą i gminie, mieszczącej się we wsii do 1847 roku, ustaniał miejsca pierwszszszkolę powszechnej. W powstaniu 1863 roku Dźbów bierze czynny udział, zraszając ziemię swą krwią i potem w bitwach z moskalcami. Czterech powstańców zostaje powieszonych na drzewach fołwaruku na czele z doktorem Kalinowskim. Miejsce ich wiecznego spoczynku narzeczkiwo fołwaruku przetrwało do wojny światowej i wskazywało przechodniom, że tu spoczywają bohaterzy i męczennicy moskiewczyzny za Ojczyznę.

Darń znacząca miejsce cmentarzyka komuś jednak przeszkoła była, bo z chwilą Zmartwychwstającej Ojczyzny zaorana została. Komitet obecny — parafialny powziął myśl stworzenia dla tych bohaterów — męczenników namiatki i przewręcenia darni cmentarzyka, ołożono jednak unamietnienie to na dwa lata, na 75-lecie jubileuszu powstania.

Wobec tak chlubnie zapisanej swej karty historii, niechaj właśnie obecnie Dźbów po każe, iż godny jest iść śladami przodków swych. Obv nie skąpił ofiar na parafii swą własną, jak nie skąpił ofiar na piękna remię sztraży pożarnej i piękny piętrowy gmach szkoły. Niechaj i Bogu wystawi godny przybytek, którego otwarcie nastąpi już około 10-go sierpnia. Z dnieniem tym działanożko ko mitetu obecnego kończy się, a również z dnieniem tym kończy się wpyisywanie imion dobrowolnych ofiarodawców złożonych ofiar w t. zw. „Złotą Księgę” na ten wieczyśny pomnik Chrystusa - Króla. Kto więc jeszcze nie spełnił swego obywatelskiego i katolickiego obowiązku wobec sprawy Bożej, może go wypełnić jeszcze i stać się godnym spadkobiercą pra - ojców swych.

J. Kott, członek komitetu.

Pływające kanapy i elektryczne szachy

Pomyślane, ale niezwyteczne wynalazki Wydano w Wiedniu rocznik wynalazków dokonanych w 1936 r. Spotykamy tam najróżnorodniejsze rzeczy. Tak np. pewien wynalazca skonstruował pływającą sofę. W razie katastrofy okretowej sofa ze śpiącym na niej pasażerem utrzyma się na powierzchni fali do nadejścia ratunku.

Wynalazono obcasy gumowe dla ludzi specjalnie wrażliwych. Obcas skonstruowany jest na wzór opony, wypełniony powietrzem, co zwiększa ma elastyczność chodu.

Inny wynalazca wymyślił figurki szachowe, poruszane elektrycznością, wystarczą nacisnąć umieszczony na każdej figurze elektryczny kontakt, by przesunąć ją w odpowiednim kierunku.

Przyznać należy, iż wymienione wynalazki są może bardzo pomyslowe, ale niestety mało pożyteczne.

OSTATNIE WIADOMOSCI

ZGON PATRIARCHY BARNABY.

Białogród 24.7.—Dziś, o godz. 0,02 zmarł patriarcha Kościoła prawosławnego Barnaba.

Uchwalenie ustawy

o ratyfikacji konkordatu w Jugostawii

Białogród 24.7. — Po pięciodniowych obradach, obfitujących w dramatyczne epizody, przyjęła Skupczyna w pierwszym i drugim czytaniu ustawę o ratyfikacji konkordatu zawartego między Watykanem, a rządem jugosławińskim.

Do ostatniej prawie chwili opozycja, wyszukując przykre nadzwyczaj demonstracje uliczne urządzone przez ludność stolicy pod kierownictwem duchowieństwa prawosławnego starała się wymusić odroczenie dyskusji. Rząd jednak i popierająca go większość bronili zasady, że nie wolno w sprawie tak ważnej jak konkordat ulegać naciskowi ulicy i że legislatura ma obowiązek wytrwać na stanowisku dla dobra sprawy chociażby to narzało na niepopularność. Stanowiska bronili przede wszystkim prezydent Skupczyny Cyrlic i premier Stojadinowic i ten punkt widzenia odniósł ostateczne zwycięstwo.

Za konkordatem wypowiedziało się 168 posłów a przeciwko konkordatowi 129, przy czym jest rzeczą zmienną, że z opozycją głosowało 14 posłów należących do większości.

DAREMNE WYSŁKI WOJSK CZERWONICH.

Paryż, 24.7. — Havas donosi z Tuarek: Wojska rządowe usiłowały odbić m. Trama Castilla, lecz zostały odparte.

Krwawe do'wczki nocne

WOJSKA NARODOWE ODNOŚZA ZWYCIĘSTWA POD MADRYTEM

Salamanca, 24.7. — Przez całą noc ub. na froncie pod Madrytem trwały krwawe potyczki. Wojska narodowe wykonały nocny atak na bagnety. Na odcinku Brunete wojska narodowe zajęły następną linię okopów i posuwają się naprzód.

Lotnicy powstarczy, przebijając nad frontem, strącili 9 samolotów rządowych.

o'ciałści anielscy

za wydatkami na obronę narodową.

Londyn. Charakterystyczna dla sytuacji międzynarodowej decyzję powzięła frakcja parlamentarna Labour Party w Izbie gmin. Jak wiadomo, w przyszłym tygodniu Izba gmin przystąpi do głosowania nad budżetem obrony narodowej, przewidyującym znaczny wzrost w stosunku do budżetu zeszłorocznego.

Egzekutywa frakcji parlamentarnej o mawiając przed paru dniami stanowisko stronictwa wobec tego budżetu, postano wiła większością głosów zaproponować frakcji parlamentarnej głosowanie przeciwko budżetowi. Na odbytych posiedzeniach frakcji zalecenia egzekutywy zostały obalone i frakcja 45 głosami przeciwko 39 zdecydowała, że w obliczu sytuacji międzynarodowej stronictwo nie powinno głosować przeciwko budżetowi na obronę narodową, lecz jedynie powstrzymać się od głosowania. Labour Party daje tym samym wyraz przekonaniu, że wydatki na obronę narodową uznane są za konieczne.

CUDOWNE OCALENIE KRZYŻA PODCZAS POŻARU.

Wilno. — Podczas pożaru w Klecku, który strawił blisko 50 proc. domów, pożar ominął drewniany krzyż z wizerunkiem Chrystusa, Krzyż ten stał wśród płonących budynków i palącego się kościoła.

W związku z tym cudownym ocaleniem Krzyża rozpoczęły się obecnie pielgrzymki ludności do Klecka. Przybyło tam już kilka pielgrzymek.

NAJSZYBSZE Z PTAKÓW ODBYŁY RAJD NAD POLSKĄ.

Warszawa. — Wobec złych warunków atmosferycznych i opóźnienia niektórych transportów, zapowiadany przez nas ogólnopolski lot konkursowy gołębi pocztowych z stacji Zahacie na północno-wschodniej granicy polsko-sowieckiej odbył się w niedzielę 18, zamiast 17 b. m. Kilkaset specjalnych koszów z gołębiami, przywiezionymi z całej Polski, ustawił wzdłuż toru kolejowego. O godz.

4-ej rano wszystkie gołębie wypuszczono jednocześnie. Bez krążenia, wielką chmurą odleciały ptaki na południowy zachód.

Jak informuje Biuro Zjednoczenia — pierwsze zwycięskie gołębie przybyły do swych gołębników macierzystych już w niedzielę po południu, przebywając przestrzeń od 600 do 900 km.

Większość gołębi, mimo napotykania w drodze burz i niebezpieczeństw ze strony jastrzębi, wróciła w poniedziałek w godzinach porannych.

„Inteligencja” żydowska

— to też komunisci.

Lublin. — W ostatnich tygodniach lubelskie władze bezpieczeństwa, wpadły na trop bandy komunistycznej, przeprowadziwszy śledztwo i zgromadziwszy materiał, przystąpiły do likwidacji ośrodków agitacji wywrotowej. Ze zrozumiałych względów cała sprawa trymana była w ściślejszej tajemnicy i dopiero dziś możemy podać pewne szczegóły.

Na terenie Lublina aresztowano i osadzono więzieniu kilkanaście osób. Między innymi — J. Bierównę, aplikantkę adwokacką, córkę adwokata w Lublinie, Z. Goldfingerównę, absol. filozofii U.J., Abrama Musmana, Aszy na Rubina, Szłomę Zylberberga, urzędnika bankowego, i wielu innych.

POŻAR W POCIĄGU.

Lwów. — W pociągu mieszanym towarowo osobowym idącym ze Stryja do Chodorowa, zapalił się wóz z trocinami, niedaleko stacji Chodorów. Wśród publiczności powstała panika. Wóz odczepiono. Ofiar w ludziach nie ma.

Niezwykły zamach samobójczy. WYSKOCZYŁA Z 3-go PIĘTRA ZA NARZECZONYM.

Kraków, 24.7. — 26-letnia Franciszka Świerczyk, pożegnawszy się w mieszkaniu swoim z narzeczonym, gdy ten był już na ulicy, zaczęła go wzywać z powrotem do mieszkania, grożąc w przeciwnym razie wyskoczeniem z okna. — Groźbę tę wykonała. Narzeczony jej, Cieślak, widząc skaczącą niewiastę, wyciągnął rękę, by ją pochwytyć. Sprawa skończyła się tragicznie. Wyskakująca z trzeciego piętra Świerczyk doznała ciężkich obrażeń. Stan jej jest beznadziejny. Cieślak doznał złamania nogi. Oboje odwieziono do szpitala.

PO CUKIERKACH — TRUCIZNA.

Katowice. — W środę popołudniu w bramie domu przy ul. Kordeckiego nr. 3, 12-letnia dziewczynka Jadwiga B. usiłowała popełnić samobójstwo. Dziewczynkę przywieziono do szpitala, gdzie lekarze udzieliłi jej pomocy. Stan zdrowia poważny, jednak życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

Jak się okazało, matka posłała Jadwigę po mięso. na kupno którego wręczyła jej złotówkę. Dziecko zamiast mięsa kupiło za 80 gr. cukierków, a następnie za ostatnie 20 groszy lysolu, który wypiła w bramie domu.

Samobrona czy odwet!

Ujarzmiliśmy wszystkie żywioły, uczyniliśmy z nich — jak się to często mówi — niewolników naszej woli. Czy tak jest rzeczywiście? Wątpimy stale się także twierdzenie, iż obywateli stało się często powierające się katastrof żywiołowej. Czy jest to samobrona, czy odwet przyrody? Rzeczą może nieudolnością zarozumiałego człowieka wobec jej potęg. Często drobni stworzonka umiela sobie lepiej radzić z żywiołami. Przypatrzmy się tylko jedwabnikom, jak z liści morwonicy wytwarza przedzie towarowa, materiał, którego człowiek swoją technikę, wkład w tej jakości wytworzyć nie potrafił. Wiedkim więc nazwać można władości delikatnych włókien morwonicy, stosując, jak do wyrobów aromatycznych zwłok Morwan. Surwiłec ten zapewnia dużą elastyczność i delikatność włókna Morwana i potęgilo ich samonapędz. chrociąc palacza przed zabójczym dymkiem węgla. Dno pracy i wysiłku kosztowało, zanim człowiek doszedł do wykorzystania tego daru przyrody. Nie dźwignę więc, że tajemnica fabryki, jej zwłok Morwana jest ściśle strzeżoną i prawie chronioną.

ZAWIADOMIENIE.
Zarząd Kolei Sióstr Pogotowia Sanit. P. C. K. zawiadamia swoje członkinie, że czynności Kasy i biblioteki wstrzymane są na czas wakacji, t. j. do dnia 30-go września b. r. Pierwsze powakacyjne zebranie Zarządu Kolei odbędzie się w środy dnia 5-go października b. r. o godzinie 19 h. 15. Zarząd

MEBLE
najkorzystniejsze źródło tylko w firmie
ADAM GLINSKI
Aleja 12. — 50 lat egz. i zaufania! 2147

FIRMIE
Bolesław Kukula w Częstochowie b. dziękuję za solidne i fachowe wykonanie w domu moim instalacji wodociągowej naliczającej. Cz. Jakubowski, Paulińska nr. 24.

SPRZEDAM
motocykl — stan b. dobry lub zamienię na samochód. Kiedrzyńska 7.

SAD
40 drzew z letniskiem w majątku, komunikacja autobusowa, tania do wydzierżawienia. Oferty do Sklepu „Gońca” pod „Letnisko”, 2512

STARZY FELCZER
Jan Gorodecki, II Aleja nr. 18. Telefon 10-23. Posiada stałe lekarskie węgierskie piawki, 2107

DO SPRZEDANIA
sypialnie: mahoniowa i orzechowa w stolarni J. K. Świąży, ul. Narutowicza 23. 1966

3-POKOJOWY
lokal z wygodami od 1 IX. pokój z kuchnią i pokojem umeblowany. Jasno-górska 59 m. 6. 1969

Krawcowa
z dobrym szyciem potrzebna zaraz. Kilińskiego 21 m. 5. 1973

AKUSZERKA
11 lat czasu z dyplomem praktyki Kliniki Poznańskiej przyjmuję zamówienia prywatnie i Ubezpiecz. Spół. Udziałów porad. Niezależnym ustępstwa ul. Dąbrowskiego nr. 30

Sodę
amoniakalna kaustyczna, krystaliczna i oczyszczona. Zakładów Solway — można dostać w hurtowni
Jana WALASZCZYKA
Nowy Rynek nr. 12. 0842

Ziola
lecznicze na wszelkie choroby. Jasnogórska 38 Jasnów. 1133

MIESZKANIE
3-pokojowe z wygodami w nowym domu do wynajęcia, ul. Śląska nr. 25.

MORGA ZIEMI
blisko Jasnej Góry oraz sklep spożywczy do sprzedania. Kordeckiego nr. 20. 2449

AKUSZERKA
Wnułkowa przeprowadziła się. Gnaszyn Dolny 40 dom p. Bednarka. 2441

CHEVROLET
ciężarówka 1500 kg., dobry do sprzedania ul. św. Rocha nr. 38. 2322

DWA POKOJE
z kuchnią, z wygodami i pokojem pojeżdżycy do wynajęcia. Jasnogórska nr. 14/16. — Wiadomość: Aleja Kościuszkii 14 m. 4

WYDZIERŻAWIĘ
ogród owocowo-warzywny na kilka lat. Ogrodowa nr. 53. 2132

SPRZEDAM
dom składający się z 6 ubikacji w Ostrowach, blisko stacji, nr. 52-a. Wiadomość na miejscu.

ZGUBIONO
książeczkę Kasy Chorych wyd. na imię Franciszek Ścięgła. 2530

DO WYNAJĘCIA
suterena ładna frontowa ul. Waszyngtona nr. 24.

BLUZIKI
szlafrok, sukicaczkę spódnice, biustonosze — przyjmuję się zamówienia
BIELIZNA
damska, męska dziecięca i drobna galanteria. — Duży wybór pończoch, podnoszek, ozdek i nadrobki oraz materiały na ubranie nabyć można za gotówkę

K. ZABKOWSKIEJ
II Aleja nr. 21, w podwórzu, prawa oficyna. 1453

AGRONOM
lat 64, przyjmuję posadę piarszą, zadaje w naukowych ziemskich. Oferty do Sklepu „Gońca” pod „Pisarz”, 1978

DOM
nowy i plac sprzedam tani, ul. Sabinowska 12 Zacisze. 1983

DO SPRZEDANIA
1 wirtuwa 500-litrowa, 1 wirtuwa 350-litrowa, 1 maszynica-wygniata, 300-litrowa. Aleja Wolności 43, mleczarnia

DO WYNAJĘCIA
sklep, nadający się na filię rzemieślniczą, lub spożywczy, z mieszkaniami, w pobliżu Jasnej Góry. Wiad. ul. Kordeckiego 9

GABINET
dentystyczny w Częstochowie, II Aleja nr. 18. I piętro, front, do wydzierżawienia. 2539

KUPIEC
solidny, zarazem rolnik wzorowy, szuka współpracownika (ka) do interesu niebiednej (go). Częstochowa, Poste-restante okazji celiowi kwitu Nr. 1930.

NARYBEK KARPI
tegoroczny po 1 zł. kopa. Sprzedaż do 3 sierpnia. Piła, pod Konopiskami. 2524

ODDAM
15-letniego chłopca z ukłoczą. VII oddz. do sklepu na praktykę. Jan Postolski, poczta Aurełów, Kolonia Baby. 2513

PIES
dog do sprzedania. Narutowicza nr. 63. 1985

POKOJ
przy rodzinie, z wygodami, z utrzymaniem lub bez, wynajmę od 1-go sierpnia. Focha nr. 71.

POKOJ
z kuchnią do wynajęcia. Kilińskiego 162. 2532

POKOJ
umeblowany z oddzielnym wejściem do wynajęcia, ul. Jasnogórska nr. 50/52 m. 3. 2522

POSZUKUJĘ
wspólnika do dobrze prosperującej fabryczki metalowej w celu powiększenia. Kapitał około 2.000 złotych. Oferty do Sklepu „Gońca” pod „Dobry interes”. 1981

POTRZEBNA
wspólniczka do prowadzenia biura Informator. Oferty do Sklepu „Gońca” pod „Informator”.

POTRZEBNA
gospodyni na pielęgnowanie. Wymagana znajomość gospodarstwa rolnego i podwórzu, dobrego gliwna, hodowli drobiu, grania, pracownictwo. 20 — 25 zł. miesięcznie. Również dziewczyna do obory. Zgłoszenia do Sklepu „Gońca” pod „Gospodyni”.

SAMOCHOZ
5-osobowy, karetę, w dobrym stanie tania sprzedam. — Aleja Wolności nr. 62 m. 8. 2521

SPRZEDAM
plac na raty od 600 zł. przy ul. Piastowskiej dom nowy z ubikacją, cena 7.000 zł. Gospodarski, 7.000 zł. 2521

DO WYNAJĘCIA
pokój z kuchnią. Chłopskiego nr. 262. Wiadomość na miejscu. 2558

MASZYNA
krawiecka Singera do sprzedania. Kurek, św. Barbary nr. 56. 2568

TANIO
do wynajęcia pokój duży, słoneczny, z niekierującymi wejściami, z wygodami. Wiad. ul. gen. Dąbrowskiego 65 m. 4.

FORTEPIAN
do sprzedania. Wiadomość, Pilsudskiego 41 m. 2, I piętro, — front

SPRZEDAM
magiel mało używana, Wiadomość ul. Kordeckiego nr. 9.

SPRZEDAM
rower męski w dobrym stanie, kanarki białe i zegar ścienny Bekera. — Nadrzeczna nr. 88 m. 18.

SPRZEDAM
plac przy ul. Kilińskiego Wiadomość Kilińskiego nr. 72, w sklepie. 1988

WARSZTAT
stolarski z narzędziami do sprzedania. Narutowicza nr. 262 m. 3 2534

Trwała
i solidna reparaacja wszelkiego obuwia. Kilińskiego 10. II-gi dom od ulicy Najów, Maryi Panny, front — sklep J. Leszczyński. 2006

POKOJ
do wynajęcia. Waszyngtona nr. 28 m. 3. 2000

POKOJ
z kuchnią do wynajęcia. Ost. Grosz, ul. Kręta 12 Krawczyk. 2003

DO SPRZEDANIA
dom tania, białe zarząd. Zawodzie, Wspólna 27, blisko rynku. 2560

POKOJ
umeblowany z oddzielnym wejściem, z łazienką, do wynajęcia. Aleja Wolności nr. 11 m. 33.

POKOJ
z kuchnią, z wygodami, do sprzedania. Raków, ul. Ściegiannego nr. 1.

POKOJ
z kuchnią, z wygodami, do sprzedania. Raków, ul. Ściegiannego nr. 1.

POKOJ
z kuchnią, z wygodami, do sprzedania. Raków, ul. Ściegiannego nr. 1.

POKOJ
z kuchnią, z wygodami, do sprzedania. Raków, ul. Ściegiannego nr. 1.

POKOJ
z kuchnią, z wygodami, do sprzedania. Raków, ul. Ściegiannego nr. 1.

POKOJ
z kuchnią, z wygodami, do sprzedania. Raków, ul. Ściegiannego nr. 1.

POKOJ
z kuchnią, z wygodami, do sprzedania. Raków, ul. Ściegiannego nr. 1.

POKOJ
z kuchnią, z wygodami, do sprzedania. Raków, ul. Ściegiannego nr. 1.

POKOJ
z kuchnią, z wygodami, do sprzedania. Raków, ul. Ściegiannego nr. 1.

POKOJ
z kuchnią, z wygodami, do sprzedania. Raków, ul. Ściegiannego nr. 1.

POKOJ
z kuchnią, z wygodami, do sprzedania. Raków, ul. Ściegiannego nr. 1.

POKOJ
z kuchnią, z wygodami, do sprzedania. Raków, ul. Ściegiannego nr. 1.

POKOJ
z kuchnią, z wygodami, do sprzedania. Raków, ul. Ściegiannego nr. 1.

POKOJ
z kuchnią, z wygodami, do sprzedania. Raków, ul. Ściegiannego nr. 1.

POKOJ
z kuchnią, z wygodami, do sprzedania. Raków, ul. Ściegiannego nr. 1.

POKOJ
z kuchnią, z wygodami, do sprzedania. Raków, ul. Ściegiannego nr. 1.

POKOJ
słoneczny, z wodą, na parterze, dla bezdzietnych do wynajęcia. Mielnicza nr. 83. 2557

DWA POKOJE
z kuchnią w śródmieściu poszukuje nautycy. — Oferty do Sklepu „Gońca” pod „Nautycy R.”.

TRZY POKOJE
z kuchnią, z wygodami i jeden pokój z kuchnią, nadający się na warsztat do wynajęcia. Wiad. ul. Racławicka nr. 24 u dozorcy. 2573

SKLEP
spożywczy sprzedam w dobrym miejscu, cena 1200 zł. ul. św. Barbary nr. 57. 1922

SKLEP
spożywczy do sprzedania. Wiadomość ul. św. Kazimierza nr. 10. 2565

SKLEP
spożywczy do sprzedania z powodu wyjazdu i zmiany interesu, ul. Marysia nr. 11. 1997

SKLEP
spożywczy sprzedam tani. Jasnogórska nr. 24.

SKLEP
spożywczy sprzedam tani z powodu wyjazdu, ul. Głogera nr. 9/11.

DOMEK
do sprzedania. Raków, ul. Ściegiannego nr. 1.

DOMEK
do sprzedania. Raków, ul. Ściegiannego nr. 1.

DOMEK
do sprzedania. Raków, ul. Ściegiannego nr. 1.

DOMEK
do sprzedania. Raków, ul. Ściegiannego nr. 1.

DOMEK
do sprzedania. Raków, ul. Ściegiannego nr. 1.

DOMEK
do sprzedania. Raków, ul. Ściegiannego nr. 1.

DOMEK
do sprzedania. Raków, ul. Ściegiannego nr. 1.

DOMEK
do sprzedania. Raków, ul. Ściegiannego nr. 1.

DOMEK
do sprzedania. Raków, ul. Ściegiannego nr. 1.

DOMEK
do sprzedania. Raków, ul. Ściegiannego nr. 1.

DOMEK
do sprzedania. Raków, ul. Ściegiannego nr. 1.

DOMEK
do sprzedania. Raków, ul. Ściegiannego nr. 1.

DOMEK
do sprzedania. Raków, ul. Ściegiannego nr. 1.

DOMEK
do sprzedania. Raków, ul. Ściegiannego nr. 1.

DOMEK
do sprzedania. Raków, ul. Ściegiannego nr. 1.

DOMEK
do sprzedania. Raków, ul. Ściegiannego nr. 1.

DOMEK
do sprzedania. Raków, ul. Ściegiannego nr. 1.

SKLEP
spożywczy z 2-pokojowym mieszkaniem z powodu wyjazdu sprzedam okazynie. Dąbrowskiego nr. 59. 2564

SPRZEDAM
dom 5 mieszkań tania, białe zarząd, Wiadomość ul. Narutowicza nr. 190 u Skwarskiego. 2002

SPRZEDAM
otomane i biurko mahoniowe Kilińskiego 7 m. 3 parter. 1989

SPRZEDAM
sypialnie, szafy, łóżka. Pełniącemu zamówienia, robota solidna i tania. Koszka okazynie. Podgórze 12, przy Ryunku Narutowicza, Witkowski

SPRZEDAM
4 morgi ziemi z 1 morgą ogrodu, z zabudowaniem i inwentarzem. Liszka Górna nr. 56, 4-ty dom od szosy wyludkowej — Józef Stański. 2571

SPRZEDAM
kilka morgów ziemi ogrodu, z zabudowaniem i inwentarzem. Liszka Górna nr. 56, 4-ty dom od szosy wyludkowej — Józef Stański. 2571

WOZNIKA
z rolągą jedynką konną poszukiwana. Wiadom. Rynek Wieluński nr. 47, sklep. 2559

WOZNIKA
z rolągą jedynką konną poszukiwana. Wiadom. Rynek Wieluński nr. 47, sklep. 2559

WOZNIKA
z rolągą jedynką konną poszukiwana. Wiadom. Rynek Wieluński nr. 47, sklep. 2559

WOZNIKA
z rolągą jedynką konną poszukiwana. Wiadom. Rynek Wieluński nr. 47, sklep. 2559

WOZNIKA
z rolągą jedynką konną poszukiwana. Wiadom. Rynek Wieluński nr. 47, sklep. 2559

WOZNIKA
z rolągą jedynką konną poszukiwana. Wiadom. Rynek Wieluński nr. 47, sklep. 2559

WOZNIKA
z rolągą jedynką konną poszukiwana. Wiadom. Rynek Wieluński nr. 47, sklep. 2559

WOZNIKA
z rolągą jedynką konną poszukiwana. Wiadom. Rynek Wieluński nr. 47, sklep. 2559

WOZNIKA
z rolągą jedynką konną poszukiwana. Wiadom. Rynek Wieluński nr. 47, sklep. 2559

WOZNIKA
z rolągą jedynką konną poszukiwana. Wiadom. Rynek Wieluński nr. 47, sklep. 2559

WOZNIKA
z rolągą jedynką konną poszukiwana. Wiadom. Rynek Wieluński nr. 47, sklep. 2559

WOZNIKA
z rolągą jedynką konną poszukiwana. Wiadom. Rynek Wieluński nr. 47, sklep. 2559

WOZNIKA
z rolągą jedynką konną poszukiwana. Wiadom. Rynek Wieluński nr. 47, sklep. 2559

WOZNIKA
z rolągą jedynką konną poszukiwana. Wiadom. Rynek Wieluński nr. 47, sklep. 2559

WOZNIKA
z rolągą jedynką konną poszukiwana. Wiadom. Rynek Wieluński nr. 47, sklep. 2559

WOZNIKA
z rolągą jedynką konną poszukiwana. Wiadom. Rynek Wieluński nr. 47, sklep. 2559

WOZNIKA
z rolągą jedynką konną poszukiwana. Wiadom. Rynek Wieluński nr. 47, sklep. 2559

WOZNIKA
z rolągą jedynką konną poszukiwana. Wiadom. Rynek Wieluński nr. 47, sklep. 2559

WOZNIKA
z rolągą jedynką konną poszukiwana. Wiadom. Rynek Wieluński nr. 47, sklep. 2559

WOZEK
sportowy dziecięcy sprzedam. Czarnieckiego 27, sklep. 2537

WYNAJME
pokój z kuchnią i przedpokojem, utederny, dom skanalizowany. Stara 5.

Do wynajęcia
mieszkania 2 — 3-pokojowe, nowy dom, pełny komfort, bottery, parkiet ul. Dąbrowskiego nr. 27 blisko poczty. 2575

AKUSZERKA
M. Kolańczyk udziela porad. Dla niezamożnych ustępstwa. II Aleja 23.

DOMOKRAZI (NE)
bezrobotni (ne) zarobek zatrudnienie, majątek. Informacje: Rynek Wieluński nr. 47, sklep. 2538

DOMEK
z morgowym ogrodem sprzedam. Chłopskiego nr. 121. 2574

DOMEK
nowy, murywany ogród, do sprzedania. Liszka Górna nr. 15/17. 2553

DOM
handlowy w rynku, wolne lokale 20.000 zł. Dwie morgi ziemi i domek — 7.500 zł. Rynek Wieluński 8, sklep spożywczy.

DO WYNAJĘCIA
mieszkanie pojedyncze. Ost. Grosz, Spadzista 11

DO WYNAJĘCIA
mieszkanie pojedyncze. Ost. Grosz, Spadzista 11

DO WYNAJĘCIA
mieszkanie pojedyncze. Ost. Grosz, Spadzista 11

DO WYNAJĘCIA
mieszkanie pojedyncze. Ost. Grosz, Spadzista 11

DO WYNAJĘCIA
mieszkanie pojedyncze. Ost. Grosz, Spadzista 11

DO WYNAJĘCIA
mieszkanie pojedyncze. Ost. Grosz, Spadzista 11

DO WYNAJĘCIA
mieszkanie pojedyncze. Ost. Grosz, Spadzista 11

DO WYNAJĘCIA
mieszkanie pojedyncze. Ost. Grosz, Spadzista 11

DO WYNAJĘCIA
mieszkanie pojedyncze. Ost. Grosz, Spadzista 11

DO WYNAJĘCIA
mieszkanie pojedyncze. Ost. Grosz, Spadzista 11

DO WYNAJĘCIA
mieszkanie pojedyncze. Ost. Grosz, Spadzista 11

DO WYNAJĘCIA
mieszkanie pojedyncze. Ost. Grosz, Spadzista 11

DO WYNAJĘCIA
mieszkanie pojedyncze. Ost. Grosz, Spadzista 11

DO WYNAJĘCIA
mieszkanie pojedyncze. Ost. Grosz, Spadzista 11

DO WYNAJĘCIA
mieszkanie pojedyncze. Ost. Grosz, Spadzista 11

DO WYNAJĘCIA
mieszkanie pojedyncze. Ost. Grosz, Spadzista 11

DO WYNAJĘCIA
mieszkanie pojedyncze. Ost. Grosz, Spadzista 11

B. ELIZNA
DAMSKA, MIESKA Policochey, skarpety, rękawiczki. KOSZKA MIESKIE, Piławy, kra wata i wszelkie galanteria najtańszej

KAZIMIERZA ŚWIERZEGO
II-ge ALEJA 32 obok Banku Poisk sps. Wyborowe gatunki **DUZY WYBÓR.**

DWA POKOJE
z kuchnią, z wygodami, do wynajęcia, ul. Sobieskiego nr. 72. 2587

SPRZEDAM
potowę domu 12 mieszkań bez żadnych długów cena przystępna. Dębina, ul. Żółkiewska nr. 15, Kazimierz Barański. 2009

WSPOLNIE
do fabryki w robót dzierżawny poszukiwany Oferty do Sklepu „Gońca” pod „28”. 2012

Kronika sportowa

Podgórze, Brygada czy Naprzód?

Dziś, w niedzielę, odbędzie się w Krakowie niezwykle interesujący mecz między częstochowską Brygadą a Podgórzem, który zdecydowanie prawdopodobnie o awansie do finałowych rozgrywek o wejście do Ligi. Obecnie wszystkie trzy drużyny pretendujące z tej grupy do finału: Naprzód, Podgórze i Brygada mają równe szanse. Po czątek zawodów o godz. 17 na boisku Podgórze.

Sensacyjny projekt Brygady.

Prasa krakowska podaje, że „Brygada” z Częstochowy występuje do wszystkich piłkarskich mistrzów okręgowych z rewelacyjnym projektem utworzenia Ligi B, w skład której wchodziłby wszyscy mistrzowie okręgowi P.Z.P.N. oraz kluby, spadające z Ligi państwowej.

Z KRAJU

(—) **Po raz drugi kwitnie grusza.** Z Pożnania donoszą: W Ujściu koło Poznania, w jednym z tamtejszych ogrodów zakwitła grusza po raz drugi w tym roku.

Jest to stosunkowo rzadki wypadek w naszym klimacie i tłumaczy się dużym nasłonecznieniem terenu, gdzie grusza rośnie.

(—) **Lososie w Pilicy.** Członkowie Towarzystwa Wędkarskiego w Piotrkowie, łowią ryby w Pilicy koło majątku Biurowaniec, złapali na wędkę dwa lososie o wadze po dwa kilogramy każdy. Lososie te najprawdopodobniej przywędrowały z Wisły. Jest to pierwszy wypadek ukazania się lososia w Pilicy.

(—) **Chmary motyli zaatakowały Rzeszów.** W Rzeszowie od dwu dni można zauważyć na ulicach miasta i w ogrodach olbrzymie masy motyli, które siedzą również na ubraniach i kapeluszach przechodniów. Zjawisko to wzbudza wielką sensację.

Dwa miecze i słup ognisty na niebie

Niecodzienne zjawisko niebieskie za Pakością.

W kierunku zachodnim od Pakości, od wioski Radłowa aż po żuń z ogromnym ożywieniem komentuje ludność tamtejszą niezwykle zjawisko.

Oto ub. wtorku, przed godziną 11-tą wieczorem przy poświacie księżyca, na niebie zapłonęły czerwono-fioletowym kolorem dwa wielkie miecze oraz słup, sprawiający wrażenie płonącego.

Miecze rozmieszczone były między słupem. Sam słup widniał nieco niżej od mieczów. Miecze widoczne były przez 7 minut i rozplynęły się o godzinie 11-ej minut 2, słup natomiast zginął 8 minut później.

Według obserwacji optycznej zjawisko oddalone było na sklepieniu nieba o 1 metr od księżyca.

Zrozumiała rzecz, że ludność niecodzienną zjawę komentuje szeroko, wrząc z bliską złością się wojną.

(—) **Przodownik policji zastrzelił żonę i jej znajomego.** Z Warszawy donoszą: W lesie międzyborskim w Żyrardowie rozegrał się krwawy dramat. — Przodownik policji powiatowej, Tomasz Dysko, zastrzelił swoją żonę, Władysławę, nauczycielkę szkoły powszechnej, oraz jej znajomego, post. Romanowskiego z Żyrardowa.

Dyskowie nie mieszkali razem, gdyż

Dysko służył w Warszawie, a żona jego otrzymała posadę w Żyrardowie. Przesłał on pisać listy i nie odwiedzał żony, natomiast postanowił nieoczekiwanie nią ją zaskoczyć. Onegdaj wieczorem Dysko niespodziewanie przyjechał do Żyrardowa i nie zastawszy żony w domu, udał się do lasu, gdzie zastał Dyskowską z post. Romanowskim. Dysko bez słowa wyjął rewolwer, zabił żonę i jej znajomego. Po tym czynie zabójca zgłosił się do policji i złożył o wszystkim wyjaśnienie. Osadzono go w więzieniu.

(—) **Słępiec zamordował siostrę brata.** Z Lublina donoszą: Mieszkańcy wsi, Nadwiślanka, pow. Garwolin, bracia: 28-letni Waclaw od urodzenia ociemniały i 34-letni Jan Kalbarczukowie prowadzili od dłuższego czasu spór majątkowy.

Onegdaj na tem te niewidomy Waclaw w czasie snu zamordował uderze-

niem siekiery w głowę swego brata Jana. Morderce osadzono w więzieniu.

(—) **9 osób pokąsanych przez wściekłe psy.** Do zagrody rolnika Józefa Kopańskiego we wsi Łęki Szlacheckie wpadł wściekły pies, który pokąsał 6 osób, w tym 4 dzieci. W tym samym dniu we wsi Niechcice, pow. radomszczańskiego, wściekły pies pokąsał 5-letniego Józefa Bielińskiego, Zygmunta Grochowskiego i Józefa Łackiego. Ogółem wściekłe psy pokąsały 9 osób, które poddano szczepieniu ochronnym.



Tajemnica powodzenia i siły żydostwa

„Dziennik Kujawski” zamieszcza następujący ciekawy artykuł:

„Żydów w świecie jest około 18 milionów. A tymczasem rządy wielu państw znajdują się pod ich wpływami. W ich rękach większość kapitału, banków, przemysłu, prasy i t. p.

Cóż czyni z nich taką potęgę? W czym tkwi tajemnica takiego powodzenia?

Odpowiedź na to dają nam ważniejsze zasady Talmudu, podniesione do znaczenia dogmatu, brzmia one, jak następuje:

1) Tylko naród żydowski jest narodem wybranym przez Boga, wszystkie inne godne są pogardy i nienawiści.

2) Własność wszystkich narodów należy do narodu żydowskiego, dla tego też jest on upoważniony do zdobywania jej, nie licząc się z żadnymi skrupułami.

3) Bogobójny żyd nie jest obowiązany wypełniać zasad moralności względem wszystkich nienależących do żydostwa; owszem może on postępować przeciw zasadom moralnym, o ile z tego wyniknie pożytek dla niego samego lub dla jego narodu.

Dopiero opierając się na tych zasadach, zrozumieamy dokładnie znaczenie i tych przepisów talmudycznych, obejmujących całe życie żyda, jego stosunek do Boga i ludzi, do współwyznawców i innowierców.

Oto kilka z nich:

Według Talmudu jedna dusza żydowska:

1) Więcej jest warta, niż wszystkie duże innowierczego narodu.

2) Słonica oświeca ziemię, deszcz użyźnia ją tylko dla tego, że na niej żydzi mieszkają.

3) Wolno psu rzucić kawał mięsa, ale nie wolno dać go nuchrowi (chrześcijaninowi), bo pies jest lepszym od nuchra (chrześcijanina).

4) Żyd jest panem świata. Należą do niego: ludzie, ziemia, domy, sprzęty, zwierzęta, złoto, słowem — wszystko co istnieje, bo to wszystko stworzył Bóg tylko dla Izraela.

5) Ponieważ innowiercy nie posiadają prawa do jakiegokolwiek własności, przeto wolno żydowi rabować ich mienie bez względu na drogi i środki, jakich do dopięcia swojego celu użyje.

Stąd: lichwa, krzywoprzysięstwo w sądach chrześcijańskich, sprzedawanie goja (bez jego wiedzy) przez kahał pierwszemu lepszemu szachrajowi, obdzieranie wierzyteli ze skóry bez litości i różne nieprawości, którym żydzi dochodzą do posiadanych wpływów.

(Patrz: Jeske-Choiński — Historia żydów w Polsce).

W tych przepisach tkwi przede wszystkim poczucie wielkości narodowej żydów. Jak to poczucie jest nieczym innym, jak tylko nacjonalizmem, albo — jak żydzi wyrażają się niechętnie o innych — faszyzmem.

Nacjonalizm i tylko nacjonalizm dopomógł żydowi do wytrwania wśród prób okropnych, pod brzemieniem których nie ugiął się, choć trwały wieki.

I dlatego żydzi tę tajemnicę swojej potęgi chcą zachować tylko przy sobie. — Stąd z całą zaciętością zwalczają ruchy narodowe w państwach chrześcijańskich. Temu uczuciu poddają się niepodzielnie. Dla żyda bowiem nie ma, jak dla chrze-

ścijanina dwu światów: jednej ojczyzny na ziemi, a drugiej w niebie. Tradycja i talmud wskazuje mu jedną tylko ojczyznę — ziemską.

Tu panuj, tu dochodź do potęgi, a niebowski zostaw gojowi. Owe płaszczyki, któreymi współczesny żyd okrywa się tak chętnie, jak bezboźnictwo, socjalizm, komunizm, za sprawę których tak zawzięcie walczy — wszystko to głupstwo, farsa, piasek, rzucony w oczy naiwnym gojowi.

Żyd będzie żydem, zawsze, żydem z krwi i kości, azjata, fanatykiem, sekciarzem...

Jak dziwi zwierz w niewoli, może popełzać u stóp pana swojego i pogromcy, schylać grzbiet pod batami, lecz biada pogromcy, gdy się potknie, upadnie. — Zwierz dziwi rzucił się nań wtedy, rozszarpie, pożre...

Wstając, czy idąc na spoczynek, zasiadając do stołu z szampanem i homarami, czy z kartoflem i cebulą — żyd každy modli się do Jehowy swego i wyzywa go, aby przyspieszył triumf Izraela i ostateczny upadek niewiernych.

Przykład Rosji i Hiszpanii aż nadto potwierdza słuszność tej myśli.

Jeden ratunek dla narodów chrześcijańskich — to idea narodowa, t. j. miłość własnej Ojczyzny.

Tragedia „niepotrzebnego człowieka”

Po 20 latach wraca do rodziny i popelnia samobójstwo.

W Mikołowie powrócił do domu niejaki Erwin Tomannik, uznany za zaginionego w czasie wojny. Tomannik służył w czasie wojny światowej w armii austriackiej. W r. 1917 zawiadomiono rodzinę, że Tomannik poległ. Żona jego 22-letnia wówczas kobieta, wyszła w r. 1919 powtórnie za mąż. Przed trzema laty mąż jej umarł i kobieta, chcąc dać opiekę pięcioro dzieci, wyszła za mąż po raz trzeci. Z trzeciego małżeństwa zrodziło się jeszcze dwoje dzieci.

Tomannik, który stracił kontrakt z żoną, przez 15 lat pracował w kopalniach belgijskich i ostatnio, przez 5 lat w kopalniach francuskich. Dwa lata temu musiał przymusowo opuścić Francję i przyjechał do Polski w grupie imigrantów. Będąc w Gdyni przypadkowo dowiedział się adresu swojej żony. Postanowił wrócić do niej i zresztę wycisnąć z niej wszystko, co w Mikołowie, w mieszkaniu swojej żony z przed 20 lat. Powitała go nie tylko żona, ale jej obecny mąż i siedmioro dzieci.

Tomannik zjadł kolację z całą rodziną, po czym wyszedł z domu i rzucił się pod przejeżdżający pociąg. Uważał się za niepotrzebnego człowieka.



Przebieg walki M. Meiera z G. Gasorskim i R. Roliveira. (Z „Masek”)

Napisał RASKATOW.

54)

Reszta zawodników była bardzo zadowolona, że pierwszy los padł na Meiera. — Jeśli on nawet nie zdola zwyciężyć, to w każdym razie nie da się rozłożyć w pierwsznej sekundzie, jak worek. Będzie walczył z właściwą mu zimną krwią a przy tej okazji będzie można podpatrzeć technikę walki „czarnej maski” i jego ulubione chwytły.

Na długo przed zaczęciem walki kasy wyprzedziały wszystkie bilety. Dyrektor biegł po cyrku, zacierając ręce z zadowolenia.

Program rozpoczął dość ciekawy numer, po którym walczyli dwaj dotychczasowi faworyci turnieju: Gasorski i Roliveira, jednak oba spotkania nie wywarły żadnego nieomal wrażenia. Publiczność czekała na czarną maskę.

Wreszcie nadstąpił punkt programu, który stał się powodem przybycia tego wieczoru do cyrku około tysiąca ludzi.

Zabrzmiął marz.

Sędzia wezwał na ring zawodników: mistrz Niemiec — Meier kontra „Czarna maska”.

Na ten właśnie moment czekała widownia. Zamarla nieomal w bezruchu. Ty-

siąc par oczu skierowało się w tej chwili w tę stronę areny, gdzie mieli ukazać się zapasnicy.

Pierwszy wyzeźwił Meier. W chwili potym, powitany hucznymi oklaskami, ukazał się nowy tajemniczy zawodnik.

Miał na sobie czarny trykot i czarną maskę, zasłaniającą ściśle całą twarz. Nie był to typ zawodnika o karykaturalnie rozwiniętej klatce piersiowej i czuj. Jego idealna budowa, lekkie ruchy i głęboki ułkon, jaki złożył w dowdni — spodobały się „Masek” zdobył sobie widownię.

Sędzia dotknął każdego z zawodników, sprawdzając, czy nie są wysmarowani tu szczeniem, wskazał im miejsca, sam zeszedł z maty i dał gwizdkiem znak rozpoczęcia walki.

Busze zbliżył się do Niemca, szybko uszczępniał sobie ręce, odskoczyli od siebie i teraz zaczęło się badanie przeciwnika. Niemiec pierwszy rozpoczął atak. Po kilku chwytach udało mu się zatoczyć Buszemu nielsona, ten jednak z dzielnością i odwagą otrzaskał się. Meier nie przestawał atakować, gdy tymczasem „maska”, ku zdumieniu widowni ograniczał się jedynie do odpierniania ataków, sam nie atakując wcale. Zbliżał się koniec pierwszej rundy i już sądzono, że walka nie zakończy się tak szybko gdy nagle „maska” zwinął jak kot dopadł Meiera, uniósł go w górę, zakręcił nim młynka, rzucił na matę i przycisnął całym ciężarem swego cia-

ła. Niemiec nie zdążył nawet pomyśleć o obronie.

Wszystko stało się tak błyskawicznie, że początkowo widownia nawet nie klasnęła. Dopiero po chwili huknęły oklaski i krzyki. Publiczność zrozumiała, że nowy zapasnik przez cały czas bawił się swym przeciwnikiem, aż wreszcie pokazał, że tacy jak Meier są dla niego nic nie znaczącą zabawką.

Zaczęło się domagać ukazania się zwycięzcy. Ten jednak nie zdejmując maski i nie przebijając się, opuścił już cyrk.

Gasorski i Roliveira, przez cały czas nie spuszczać oczu z walczącej pary, byli niemieli zdumieni, niż tni. Oni najpełniej mogli ocenić „maskę”, dochodząc do wniosku, że będą z nim mieli bardzo ciężką przeprawę.

Drugi występ „maski” był niemieli udany jak pierwszy. Po nim przyszedł nieprzerwany dalszy ciąg sukcesów. Nowy zapasnik swym taktem i opanowaniem szybko zdobył całą widownię i nawet do tychczasowi zwolennicy Gasorskiego i Roliveira teraz życzyli zwycięstwa „czarnej masce”.

Codziennie cyrk huczał od oklasków, codziennie zwyciężał tajemniczy zapasnik i codziennie znikał niepostrzeżenie zaraz po zwycięstwie.

Turniej trwał już trzy tygodnie. Busze, którego zapasy i zakulisowe intrzygi bawiły, nie przestawał bacznie obserwować tego, co się działo w Francji. Szukano go w dalszym ciągu. Gazety publikowały coraz bardziej niezgodne szczegółów. Aż pewnego dnia jedno z piem, pod wpływem zapewne fantazji reportera, podało, że Busze ukrywa się w Niemczech w niewielkim mieście granicznym i obserwuje działania policji. Przepadkowo pismo to zgadło.

To zaniepokoiło mocno Buszego. Postanowił w ciągu tygodnia zniknąć z Walden-

bergu. Miał jeszcze do rozegrania trzy walki z murzynem Tam-Tandi, Polakem Gasorskim i Hiszpanem Roliveira.

Cyrk szalał z radości gdy po dwu sekundach Murzyn leżał na matach, potem ten sam los spotkał Polaka, a wreszcie przyszła decydująca walka z Roliveira.

Publiczność stawiała raczej na „maskę” znając jednak nadiudką siłę Hiszpana. Spożiewano się więc tym razem zwycięstwa walki.

Stало się jednak inaczej. Po kilku chwytach „maska” runął gwałtownie na ziemię, pociągając za sobą przeciwnika. Po tem jakiś przerzut nóg, chwilkowa kotłowa niem dwu ciał i... Roliveira przygłnął plecami do maty.

Czarna maska zwyciężyła nadszpedzowanie łatwo.

Cyrk huczał, wyl. szalał, klaszał.

Zwycięzca turnieju została „Czarna maska”. Nikt z zapasników nie zdołał go pokonać mimo nęcącej nagrody 20000 marek. Nikt też nie miał prawa tajemniczego zapasnika zdemaskować, gdyż zastrzeżli sobie specjalnie, że zdejmie maskę w wypadku pierwszej przegranej.

Mimo to widownia domagała się podania nazwiska zwycięzcy. Czyniła to przy tym z takim uporem że w końcu musiał interweniować dyrektor cyrku. Podał to wiadomości, że „czarna maska” nie ma obowiązku demaskowania się. To jednak nie przekonało widownię. Domagała się swego w dalszym ciągu. A tymczasem Busze stał w ringu i kłaniał się, tłumaczył gestami, by mu darowano, ale nie mógł demaskować się, wreszcie, gdy hafas chwilo nieco ucichł, najczystszy niemiecki akcentem oświadczył, że w przyszłym tygodniu też zamaskowany walczy w Monachium i gdyby tu podał swe nazwisko, tamten turniej straciłby na emocji.

C. d. n.

Znamiennie instrukcje masonerii

Jak donosi: „A. B. C.”, do Warszawy przyjechał specjalny wysłannik masonerii francuskiej, który wydał swoim podwładnym najciszej dyspozycje, zakazując im ataków na Kościół Katolicki i prób rozszerzania zatargu wawelskiego. Już poprzednio, między Paryżem a Warszawą wymieniono na ten temat spory listów i telefonów. Chodzi o to, że w obecnej chwili masoneria francuska zabiega o względy Kościoła Katolickiego. Niedawno organ masonerii francuskiej „Ere Nouvelle” napisał owarcie, że „nadeszła godzina pokoju”, że nie należy prowadzić walk z Kościołem, gdyż najwzrostym wrogiem jest totalizm.

Również list otwarty jednego z najwybitniejszych masonów francuskich, Alberta Lantoine, do Ojca Świętego, ogłoszony drukiem, zawiera bardzo wyraźne „propozycje pokojowe” i perfidnie usiłuje wykazać, że chrześcijaństwo i masoneria powinny współdziałać pokojowo dla szczęścia ludzkości.

P. Lantoine wywozi dalej, że masoneria i Kościół dążą do tych samych celów — braterstwa ludzi. Oczywiście masonik francuski nie odczuwa nawet, jak bliźniaczo brzmi porównywanie zakłamanych frazesów masonów, będących próbą zamaskowania żydowskiego dążenia do dyktatury nad światem z nauką Kościoła!

Należy zaznaczyć, że Lantoine należy do masonów rytuału szkockiego, którzy mają największe wpływy w Polsce...

Oczywiście te masonie zabiegi nie wprowadzą w błąd Kościoła. Są one jedynie wyrazem obawy przed prądami totalnymi, a zarazem wątpliwości, czy komunizm jest odpowiednim narzędziem do działania masonerii.

Tragedia ojca

Czasopismo „Bakiniński Raboczy” drukuje wstrząsający list robotnika Krawicza, który nader jaskrawo nasświetla stosunki panujące w tak głośno reklamowanych, sowieckich domach wychowawczych, popularnie zwanych „białymi domami”.

„Krawiec w liście swym do redakcji pisał: „Zarówno ja, jak i zona jesteśmy kilkanaście godzin na dobę zajęci pracą zawodową, która nie pozwala nam dostateczną ilość czasu poświęcać dzieciom. To

też, gdy jeszcze spał na nas nieszczęście i żona moja złamała nogę, uznaliśmy za wskazane oddać dwoje najmłodszych dzieci do zakładu wychowawczego ludowego. Jakaż była nasza rozpacz, gdy po pewnym czasie, zgłosiwszy się do wspomnianego „białego domu”, dowiedzieliśmy się, że o naszych dzieciach nikt tam nie wie... Kierownik oświadczył nam, że wogóle pierwszy raz o naszych dzieciach słyszysz. Podobną odpowiedź otrzymaliśmy w ludowym komisariacie opieki. — Dzisiaj mijają już czwarty rok od chwili zaginięcia naszych dzieci i nadal nie możemy ich odnaleźć...”

Czy trzeba list ten uzupełniać jakimkolwiek komentarzem?

75 cygar dziennie

musi wypalić każdy bezroboczy. Do najszcześniejszych widowisk świata należy bezsprzecznie sprzedaż tytoniu w Amsterdamie. Odbywa się ona w gmachu Frascati, w którym odbywają się zawody sportowe, różnego rodzaju imprezy, jak również sprzedaż tytoniu.

Nabywający podczas sprzedaży siedzą w łóżach, a licytator zajmuje miejsce na scenie. Ponieważ gmach jest zbyt wielki, aby jego głos mógł być dobrze słyszany, i ponieważ odległość między nim a kupującymi jest wielka, między łóżami a sceną spacerują — agenci i podają sprzedawcom ostatnie ceny i oferty. Przy szczególnie ciekawej sprzedaży dochodzi do niezwykłego rozgorączkowania. Każdy pośrednik stara się prześcignąć innych w dostarczaniu informacji. Czasem dochodzi między agentami do prawdziwej walki, z której walczący wychodzą z podartymi marynarkami i krawatami.

Jedną z niezwykłości tej sprzedaży polega na tym, że nie pokazuje się tam próbek towaru. Kupno odbywa się na podstawie wymieniania gatunków towaru. Jeśli towar pochodzi z wielkiego znanego przedsiębiorstwa, jest on nabywany bez próbowania jego jakości. Inaczej przedstawia się sprawa, jeśli na sprzedaż jest wystawiony towar nowego kupca. Wówczas jest on próbowany przed sprzedażą.

Właściwa próba tytoniu polega na paleniu i badaniu popiołu. Do tego celu najmniej się bezroboczym, którzy przez cały dzień muszą palić. Daje się im cygara zrobione z tytoniu wystawionego na sprzedaż i oni muszą palić bez przerwy, aby otrzymałom możliwie jaknajwięcej popiołu, ponieważ z jego ilości i właściwości fachowy sędzia o jakości tytoniu. Próbni palacze wypalają około 75 cygar dziennie. Aby to nie szkodziło ich zdrowiu, stawia się przed nimi fiaszki z mlekiem, z których co pewien czas muszą wypić kilka łyków.

„Humanitaryści”

OPowieść NAOCZNEGO ŚWIADKA „BOLSZEWICKIEJ TROSKLIWOŚCI”
Niżej zamieszczamy opowieść naocznego świadka „bolszewickiej troskliwości”, który niedawno powrócił z czerwonej Syberii. Cudzoziemiec z obywatelstwa, choć Rosjanin z narodowości, był on na Syberii zimą ub. roku. Od tego czasu stosunek władzy do ludności nie uległ zmianie na lepsze. Aresztowania i rozstrzelania wódzów komunistycznych, bynajmniej nie położyły kresu aresztowaniom i zesłaniom na katégorie zwyczajnych, szarych obywateli sowieckich.

Oto co pisze ten świadek po powrocie z socjalistycznego kraju:
„Na stacji Mogocza wszyscy pasażerowie naszego pociągu wzdręgnieli się z przerażeniem, słysząc dzikie krzyki, które dochodziły ze stojącego obok pociągu. Z początku nie mogłem nawet zrozumieć, zdawało mi się, że to wyco zwierzęce.

Przy szczególnie ciekawej sprzedaży dochodzi do niezwykłego rozgorączkowania. Każdy pośrednik stara się prześcignąć innych w dostarczaniu informacji. Czasem dochodzi między agentami do prawdziwej walki, z której walczący wychodzą z podartymi marynarkami i krawatami.

Jedną z niezwykłości tej sprzedaży polega na tym, że nie pokazuje się tam próbek towaru. Kupno odbywa się na podstawie wymieniania gatunków towaru. Jeśli towar pochodzi z wielkiego znanego przedsiębiorstwa, jest on nabywany bez próbowania jego jakości. Inaczej przedstawia się sprawa, jeśli na sprzedaż jest wystawiony towar nowego kupca. Wówczas jest on próbowany przed sprzedażą.

Właściwa próba tytoniu polega na paleniu i badaniu popiołu. Do tego celu najmniej się bezroboczym, którzy przez cały dzień muszą palić. Daje się im cygara zrobione z tytoniu wystawionego na sprzedaż i oni muszą palić bez przerwy, aby otrzymałom możliwie jaknajwięcej popiołu, ponieważ z jego ilości i właściwości fachowy sędzia o jakości tytoniu. Próbni palacze wypalają około 75 cygar dziennie. Aby to nie szkodziło ich zdrowiu, stawia się przed nimi fiaszki z mlekiem, z których co pewien czas muszą wypić kilka łyków.

Przy szczególnie ciekawej sprzedaży dochodzi do niezwykłego rozgorączkowania. Każdy pośrednik stara się prześcignąć innych w dostarczaniu informacji. Czasem dochodzi między agentami do prawdziwej walki, z której walczący wychodzą z podartymi marynarkami i krawatami.

Przy szczególnie ciekawej sprzedaży dochodzi do niezwykłego rozgorączkowania. Każdy pośrednik stara się prześcignąć innych w dostarczaniu informacji. Czasem dochodzi między agentami do prawdziwej walki, z której walczący wychodzą z podartymi marynarkami i krawatami.

Przy szczególnie ciekawej sprzedaży dochodzi do niezwykłego rozgorączkowania. Każdy pośrednik stara się prześcignąć innych w dostarczaniu informacji. Czasem dochodzi między agentami do prawdziwej walki, z której walczący wychodzą z podartymi marynarkami i krawatami.

dłuższy czas trzymano ich bez wody, doprowadzając niemal do szaleństwa. Przypomniałem sobie uważnie i przekonanie, że pociąg z aresztowanymi musiał już stać na stacji od kilku dni. — Można to było poznać ze stanu torów pod wagonami. Aresztowanych przewozi się w wagonach zamkniętych, z których nikt nie może wyjść do końca podróży. Wodę podaje się do wagonów przez specjalny, urządzone w drzwiach otwór; chleb zaś przez górne otwory w wagonie. Zamiaszt ubikacji, służy dziura w podłodze. Jak mnie później opowiadano, w razie śmierci kogoś z aresztowanych, nikt nie może... usunąć trupa z wagonu, bo klucze do wagonów posiada komendant całego transportu, składającego się z kilku pociągów, rozrzuconych po różnych stacjach.

Od pociągów z aresztowanymi buchały straszliwe wyciewy, których nawet my, nawykli w ZSRR, do rozmatanych smrodów, wytrzymał nie byłymy w stanie. Przekonywałem, że w wielu wagonach obok żywych ludzi leżały rozkładające się trupy, co wywoływało ten okropny nie do zniesienia smród.

Jak później dowiedzieliśmy się, w pociągu wybuchł bunt aresztowanych. Wyślano ludzi żądania i ogłosili głodówkę. Nie przyjmowali tego niedźnego pożywienia, jakie im dostarczano, t. zn. chleba i po kilka kartofli na człowieka. Aresztowanych miało przewieźć do BAMLAG'u czy do DALAG'u, na roboty przymusowe. Robotnicy tam byli bardzo potrzebni. Komendant pociągu wynalazł na buntujących się swój sposób: zatrzymał ich bez wody, „poki nie zmądrzeją” na bocznicy stacji Mogocza.”

Tabela wygranych Loterii Państwowej

(Niezrzedzona).

W czwartym dniu ciągnięcia 2-jej klasy 39-iej Polskiej Państwowej Loterii Klasowej wygrane padły na numery następujące:

Składowa wygrana 5.000 zł. na Nr. 10447.
Po 10.000 zł. na N-r: 37558 39481.
2.000 zł. na N-r. 139611.
Po 1.000 zł. na N-r: 81773 96365 113839 124605.
Po 500 zł. na N-r: 16683 89373 158758.
Po 400 zł. na N-r: 10215 40644 52444 80240 42612 89053 96118 97211 135766 137421 160356 169581 170536.
Po 250 zł. na N-r: 18925 29267 44088 46689 86272 89653 109337 113867 121294 123009 124468 131592 135488 147724 166110 167607 179469 190039 193228.
Po 200 zł. na N-r: 4721 8925 18519 18609 25750 34568 42544 45706 53111 81041 84055 113007 113937 114643 116219 116809 127433 146912 173981 180324 191013.
Po 150 złotych na N-r: 1
868 796 993 1296 433 2283 367 3394 456 4718 5042 476 753 6568 1278 711 849 8838 10432 1931 10801 11500 12018 1411 365 13820 14231 2316 30 24442 25803 27129 55 227 82 642 20080 314 30212 382 603 3181 673 938 32592 702 997 34953 36752 64 805 37898 165 398.
318554 720 876 911 39300 909 40021 123 619 41080 470 42290 95 324 534 638 783 44184 84 431 45917 464234 47149 384 426 48394 436 582 966 49055 806 50159 67 312 432 971 5019 309 561 55295 714 56609 57238 59075 226 536 60650 63 61040 136 337 62053 137 236 417 723 61 63416 31 563 607 64495 740 65306 520 67032 126 68159 499 69475 70862 972 78 71893 72920 73028 446 900 74908 272 424 725 32 75643.
76 98 78381 720 54 80298 621 81277 372 978 82379 83047 969 84142 398 652 73 85542 428 86308 786 868 923 87418 839 88085 645 89293 47 81370 919 92484 846 93866 94565 96 95687 755 83 96599 249 744 97600 93172 527 897 9489 730 105240 101126 853 102092 767 103016 492 669 10100 96 606 90 105093 307 10583 106227 542 108770 109251 110262 446 11189 913 112691 410 18 113151 594 937.
141466 783 958 116725 117467 118301 423 503 119371 783 120116 432 121381 796 122235 124761 125806 126703 116 127715 855 128716 129058 375 636 701 81 809 133068 131109 596 767 132023 93 100 799 887 927 13099 226 53 421 134157 135342 14131 137316 1444 591 138315 139077 107 140998 62 12656 143272 584 681 841 864 142625 916 147092 206 607 149921 149284 300 523 78 602 150393 427 1742 151176 662.
152680 153338 956 154171 410 524 155103 712 884 157335 636 827 158225 489 662 159270 400 853 943 161062 700 162573 163217 766 164112 435 865 90 165107 166133 167980 168741 169235 170050 231 666 932 171855 172754 918 173622 825 968 174301 827 175154 378 785 176017 177415 679 938

178209 655 179098 833 180161 446 47 50 570 181476 182390 561 183436 647 996 184272 936 186318 187110 822 917 188025 685 189669 792 985 190383 500 191037 627 192572 193731 802 194139 398.

Po 50 złotych na N-r: 1
71 273 426 682 853 1133 97 505 872 2032 211 3335 759 883 4356 713 81 5116 87 994 6227 59 90 601 838 7192 313 578 8088 91 116 578 528 211 350 457 576 629 791 987 10042 77 616 870 11202 12263 80 528 787 995 13502 54 630 721 14141 321 528 647 578 1818 15199 314 496 38 1634 42 750 17827 609 18462 20372 808 21053 389 798 999 22014 240 613 737 23574 798 962 24004 399 25057 227 94 440 27442 28342 509 91 29011 831 30459 95 31311 366 873 32099 770 864 33417 858 34642 720 36174 683 37552.
38011 858 39425 853 40070 82 256 474 567 41309 715 94 42404 43059 429 578 44457 540 653 954 45758 46175 399 423 852 47092 905 48100 71 371 76 462 95 688 811 95 4901 49813 50866 223 644 748 51603 894 52745 883 53218 335 432 752 950 54775 55564 774 56137 514 615 686 934 57037 177 820 58286 93 477 677 830 590 59446 63 60162 724 890 61018 276 534 928 62036 269 413 502 63319 683 6109 383 671 680 717 65223 325 435 932 60 74 66495 676 68083 812 2 89 919 69731 70273 387 741712 617 206 842.
76185 306 584 70 0861 70709 200 459 73 520 79115 752 80774 862 989 81382 853 82065 232 500 83072 614 599 706 81 31 84462 85697 942 87053 941 474 655 8382 194 556 89011 403 719 90769 91226 513 657 701 934 92161 639 750 95 93864 91055 358 452 71 95330 661 828 96846 79 97725 32 98282 976 99124 444 639 740 100675 762 815 101737 869 952 102109 70 471 538 837 57 964 103438 602 931 84 104035 105187 685 106220 343 541 600 756 107484 108447 801 42 109426 245 697 110070 511 34 764 823 33 91 11009 90 613 112253 524 113464 627.
114080 115274 472 625 851 116531 716 118183 118508 118867 457 616 123070 571 86 121002 370 340 122397 123374 754020 29 272 458 125678 126066 126930 126939 126943 59 690 793 869 127133 432 672 435 127278 129152 395 414 549 710 34 132030 131112 383 769 132210 17 565 134002 100 60 348 9 959 13543 0136380 557 92 93 137356 758 883 138458 652 909 139309 905 140202 308 761 141058 142429 621 143006 529 750 366 144555 145542 146534 147793 822 148623 232 149035 502 606 781 597 150244 665 801 97 960 151052 380.
152301 792 958 153598 294 154074 172 156446 86 157400 670 158410 159473 943 160174 425 635 766 161744 162110 572 162363 752 164046 165053 213 591 166793 815 167047 168467 533 845 169394 442 938 170181 278 171522 172433 629 173627 701 174035 948 508 175317 634 176125 645 177539 178128 535 179374 180055 724 181161 746 70 182210 561 183571 803 184791 185063 234 518 186091 187346 495 595 617 992 188109 189005 243 85 677 956 190032 581 191436 652 836 192715 881 997 193975 194058 398 425 89 835 669 937.

CIĄGNIENIE DRUGIE.
Po 180 zł. na N-r: 1
1070 3249 5772 803 53 55 10022 288 990 12025

407 14947 15693 791 18442 19213 75 20223 21883 22503 629 24006 63 29941 30722 31487 32617 36037 303 37579 91.
38230 45 696 3628 40447 41052 43708 976 47960 51403 903 55403 739 86482 87596 88504 95250 611 914 60049 120 598 61162 657 63426 67210 493 69175 215 718 70885 377 964 71023 73323 95 846 74019 421 74407 547.
76530 77351 507 53 846 78251 590 80685 86593 875 87451 88036 90147 349 92991 94472 678 9595 805 97 97921 98603 100872 866 101107 510 10298 104825 105477 106072 725 108855 109789 110278 11618 112878.
114308 116930 117020 119933 525 120502 127106 128235 962 124610 125449 126758 127305 544 128365 129015 873 130258 920 132243 64 634 133520 13793 482 1381 139190 846 140732 141006 144653 145799 148066 584 617 149048 890 150311 151269 152456 153025 154532 807 156058 60 411 888 157008 422 806 158001 109 529 798 161830 162689 1632 164300 165393 166493 168295 458 139601 806 170129 171490 749 815 26 172284 402 173396 175933 834 55 946 80 177575 178690 179177 720 180264 181208 182245 184808 458 186553 198581 189348 949 190366 193135 194626 817.
Po 50 złotych na N-r: 1
311 415 822 1980 96 2168 256 3612 799 4156 647 72 925 6639 6215 800 7556 6162 8652 784 0066 11013 56 298 12590 743 13244 311 15017 993 16652 17600 18095 496 826 19769 20725 21841 23740 24042 295 659 27351 479 29941 30789 31018 389 400 32466 885 33491 34594 35155 36181 424 37421 760 38920 39346 40019 475 41087 42325 44621 45023 47499 48904 51100 404 517 52254 5094 54446 55838 56249 57651 67 58485 60528 622 617 63 840 641 5946 65286 65420 63048 604 1 60 6121 681 65117 67671 66625 69233 841 71173 808 976 72957 73609 74628 928 78409 097.
76045 77539 531 761 78552 943 79466 80327 82270 550 831 73 83198 84968 85706 86590 87104 204 305 79 91038 848 96262 493 848 97060 409 52 734 90964 346 840 100410 101237 798 102087 389 517 90 103870 104324 342 875 105263 67 107223 425 936 108575 84 109286 387 110217 465 112503 634 76 114078 675.
114830 63 116675 763 117014 118368 119963 122532 125410 900 126235 807 137 127049 418 407 957 128638 130070 422 533 131147 903 133882 907 134117 599 841 136868 68 147135 75 138931 923 139601 141438 142238 508 147379 148343 529 619 149745 150818 151424.
1583312 877 154162 155285 156786 857 159081 851 159332 160410 849 161386 931 162060 469 163701 511 753 164074 766 164581 166095 590 889 1642 318 170419 625 998 171307 172403 173669 174799 175507 989 176588 714 709 177434 188624 182078 895 3217 184195 879 185699 186663 187801 587 618 188152 739 189146 65 190533 191611 192575 194453.
CIĄGNIENIE TRZECIE.
Stoła dzienna wygrana 20,000 zł. na N-r. 139067.
Po 1,000 zł. na N-r: 80057 6945 16984.
2,000 zł. na N-r. 70327.

Kolektura Antoniego Egara wyliczyła wszystkie wygrane. Urządowa tabela jest stale w miejscu bezpłatnie do przeliczenia.

HUMOR I SATYRA

Teoria względności.

Nauczyciel: — W jaki sposób żywi się mucha?

Uczeń: — Przez trąbę, jak słoń.

Pijacka rada.

Pijak I: — Znalazłem... hip... złoftówkę. Kurcymy za to jedną bulkę, a za zstoftę...hip... wódkę.

Pijak II: — Zwiariowałeś?... Na co nam... hip... tyle bułek?

Przewidyujący mąż.

— Mój mężusiu, sprawdził mi suknie spacerową na pogodę, za co ci słownie dziękuję...
— No i co z tego?...

— Ale ponieważ czas jest fatalny, potrzeba mi sukni do wyjścia podczas deszczów

— Moja kochana, tego już za wiele! Teraz chcesz sukni od „deszczu”, potem będziesz chciała od „strachu”, albo od „burzy”, a w końcu ci się zachce sukni do wyjścia podczas trzęsienia ziemi.

Na letnisku.

Każdy wyjechał na letnisko, zaraz po obiedzie wzięli się umocowywaniem hamaka, który zawsze się dość wysoko.

— A jak się gałąź urwie? — pyta z niepokojem żona.

— Ależ kochanie, co mi zależy na jakiejś suchej gałęzi gąpięso starego drzewa, gdy choć daj o to, byś ty miała przyjemność!

Czułe pożegnanie.

— Będziesz mnie kochać mimo tego, że tak źleś od ciebie odjeżdżam?

— Ależ naturalnie, moja droga! Im dalej jesteś odemnie, tym więcej cię kocham!

Praktyczny wybór.

— Ciek, wybierz sobie co z bufetu, bo ja tobie chce co kupić.

— Tę, już wybrałem.

— A cożś sobie wybrał?

— Srebrną łyżeczkę...

Logika.

Jest lato. Słońce aż praży. Upał. Pacjenci szpitala dla umysłowo chorych przechadzają się w ogródku, odmawiając z gorąca. Nagle jeden z nich zaczyna wołać:

— Łyżwy! Dajcie mi łyżwy!

— Pamię Pkisiński! — uspokaja go dozorca. Uspokój się pan! Przecież to lato! W lipcu nie chodzi się na łyżawkę!

— W lipcu nie? To kiedy wariat ma się łyżkać?

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADIO?

NIEDZIELA, 25 LIPCA.

8.00 Sygnał czasu i pieśń „Nie opuszczaj nas”. 8.03 Dziennik poranny. 8.15 Audycja dla wsi: 1) Graśka rotacyjna. 2) Muzyka z płyt. 3) Ku końcówce znowu — pogadanka F. Starzyńskiego. 9.00 Transmisja z obozu harcerskiego w Sierakowie (przez Poznań) a) Msza polowa. Kazanie wygł. ks. prof. Stan. Skaziński; b) Reportaż z obozu. Sprawozdawca prof. J. Kilarśki. 11.00 Orkiestra Marka Webera i soliści w repertuarze operetkowym (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Wśród jezior i rzek: Poranek muzyczny w wyk. symfonicznej orkiestry wileńskiej pod dyr. Cz. Lewickiego z udziałem Olgi Olginy (spiew). 13.00 Przegląd kulturalny. 13.10 Koncert rozrywkowy w wyk. zespołu J. Stena z udziałem Chóru Orlanda. 14.40 Audycja dla dzieci: „Wróg” opowiadanie B. Hertz; b) Muzyka z płyt. 15.00 Audycja dla wsi: 1) Przegląd rybków produktów rolnych. 2) Od polskiego hodowcy do zagranicznego spozycy — reportaż z Państw. Przetwórci Mięsnych w Chodorowie. Oprac. Igo Nagel (ze Lwowa). 3) Muzyka z płyt. 4) W trosce o nasz inventar — pogadanka — wygł. S. Siemnicki, gospodarz z powiatu Ostrów Mazowiecka. 16.00

MARIUSZ DOŁĘGA. 36)

Mężatka

POWIEŚĆ

Nazajutrz Kazimierz miał iście fealny dzień. Spóźnił się do biura, winę przypisując oczywiście wycieczce, choć przed dziesiątą wrócił do domu. Urzędnik pomylił się i musiał na nowo przepisywać olbrzymi wykaz, co opóźniło terminową robotę i groziło nagana, a wreszcie już na wychodnym zjawiał się firykowaty pomocnik referenta i krygująć się oświadczył:

— A ja miałem przyjemność spotkać wczoraj pańską żonę w lesie pod Janowcem.

— Skądże pan wie, że to moja żona? — O mam zaszczyt znać ją, przedstawiono mnie kiedyś na dancingu. A jakże, szła z braciżkiem — mówił bez przerwy — wyglądała prześlicznie, w bieli, z bukietem kwiatów.

— A skąd pan wie, że była z bratem? — No... mówili sobie po imieniu i rozmawiali o panu, więc... myślałem.

Kazimierz czuł, jak włosy wolno powstają mu na głowie, na czole wystąpiły drobne kropelki potu, a krew gwałtownie zaczęła spływać z twarzy. Opanował się całą siłą woli i choć chętnie rozplaszczyłby i tak już płaską twarz pana Zyzia, starając się nadać głosowi naturalne brzmienie, powiedział:

— No tak, dobrze pan myślał, nie wiedziałem, że pan taki spozstrzegawczy. — Och, nadzwyczajnie, doprawdy, mi-

łańce, Wykonawcy: Chór soliistów przy Konserwatorium P. T. M. pod dyr. J. Kolańczakowskiego i Z. Szafranowej — fortepian (ze Lwowa), 16.30 Gra Edwin Fischer (płyty). 17.00 Stuchowisko „Koncert” — komedia Al. Fredry (wznowienie), 17.30 Reportaż z życia. 18.00 Koncert rozrywkowy dla dzieci i młodzieży w wyk. Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Z. Górzynskiego, L. Szczepańskiej (sopran), K. Baify, B. Dardzińskiego (recytacje), St. Witasa (tenor), Transmisja z Ogrodu Ujazdowskiego w Warszawie. — W przerwie ok. 18.55 Chlebna dziś, a przedwczoraj! — felieton Teod. Parnickiego (ze Lwowa). 20.00 Transmisja fragmentu międzynarodowego meczu tenisowego Polska — Włochy o puchar Środkowej Europy, 20.15 Letnia impreza (płyty). 20.40 Przegląd polityczny. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 „Dziwy w Kaczanowie” — oryginalna komedia muzyczna J. Tepy i Zb. Lipczyńskiego w wyk. zespołu aktorskiego i chóru revellersów (ze Lwowa), 21.40

Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R. 22.00 Recital skrzypkowy Stefana Frankla. Przy fortepianie prof. L. Urstein. 22.30 Pieśni R. Schumanna w wyk. E. Szumpicha (tenor), przy fortepianie T. Ryder (z Łodzi). 22.50 Ostatnie wiadomości Dziennika wieczornego, Przegląd prasy i Komunikat meteorologiczny.

PONIEDZIAŁEK, 26 LIPCA.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.18 Ginnastyka. 6.38 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Muzyka z płyt 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Walczmy z chorobami zakaźnymi — pogadanka dla gospodyń wiejskich dr. J. Węgrzynowskiej, 12.25 Muzyka z płyt. 12.40 Od warsztatu do warsztatu: Polscy wikhniarze (ze Lwowa). 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Jak się oszaja dzikie zwierzęta — pogadanka dra

NA PLĄZY.

Wakacje! Ferie to znaczy nie tylko ośwobodzenie z jednostajności dnia powszedniego, nie tylko ucieczka z kurzu i brudu wielkomiejskiego ale także zrzućcie obowiązkowego stroju miejskiego.

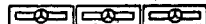
Nareszcie może ciało dowoli wchłoniąć słońca i powietrza tak oczekiwanego i wyśklepnego, nie przeszkadza mu w tym zaiste króciutki i lekki strój plażowy.

Na drodze powolna z plaży nie robi się wielki toalety! Narzuca się lekki płaszcz płócenny i jest się „ubranym”. Która z pań jednak mimo urlopu nie może się zrzec przyzwyczajenia miejskich,



ta w mig zamieni strój plażowy na „przywołaną” sukienkę uzupełniającą go boterkiem i spódniczką do zaplania z przodu.

Tak jak każda sukniła tak też i strój plażowy wyjawia uważnemu obserwatorowi pewne rysy charakteru właścicieli, Kapeletowy płaszcz z płótna wskazuje na praktyczny i celowy zmysł danej osoby.



J. Zabińskiego dla dzieci starszych. 16.15 Z mego ogródka. — Pieśni w wyk. H. Zboińskiej-Rusekowskiej, Akompaniuje W. Geiger (z Krakowa). 16.45 Mistrz wszelkich tajemnic — Paracelsus — felieton — wygł. A. Zajaczkowski (z Poznania), 17.00 Koncert rozrywkowy w wyk. Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Z. Górzynskiego. 18.05 Melodia z amerykańskich filmów rewiowych (płyty). 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Audycja strzelecka. 19.40 O znaczeniu pływania dla kobiet — pogadanka sportowa. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Wiązanka melodij Roberta Stożka (z Poznania). Wykonawcy: Orkiestra Rozgłośni Poznańskiej pod dyr. F. Kowalik, W. Krzyżnowska-Zakowska (sopran), F. Kurzowalowa (mównica), męski i żeński kwartet wokalny J. Kresopran, męski i żeński kwartet (tenor) W. Szpin-glewski (gwiazd), J. Białkowski (tenor) W. Szpin-glewski (kuplety). — W przerwie ok. 20.45 Dziennik wieczorny i Pogadanka aktualna. 21.45 Powieść mówiona: „Wakacje pani Wandy” — w oprac. R. Dalborowej. 22.00 Recital fortepianowy Stan. Niedzielskiego. 22.35 G. Bizet: Fragmenty z siuty (płyty). 22.50 Ostatnie wiadomości Dziennika wieczornego, Przegląd prasy i Komunikat meteorologiczny.

Krzyżówka

№ 574

Otożyl: „Otello”

1 11
2 12 13
3 14
4 15
5 16
6 17
7
8
9

Znaczenie wyrazów: Poziomo: 1. Zabawa urządzona w większym gospodarstwach dla służby po żniwach. 2. Ludowy instrument muzyczny. 3. Narzędzie gospodarskie. 4. Przerwót z mleka. 5. Przyprawa do potraw. 6. Pora. 7. Zwierzę domowe. 8. Dziecie. 9. Zytobranie. 10. Roslina pospolita.

Pionowo: 1. Drzewo. 2. Zwierzatko. 3. Roslina południowa wspan. 4. Wyłudzenie pierdędy pod naciskiem wyjawiana część. 11. Liczbnik. 12. Karczma. 13. Rodzaj zboża. 14. Budynek. 16. Narzędzie żniwiarsza. 17. Stopień w marynarce.

Rozwiązanie krzyżówki Nr. 574 należy nadsyłać do dnia 30 lipca przy czym uprzednie transmisja o zamieszczeniu na kopercata, że zawierają rozwiązanie krzyżówki.

Przy nadsyłaniu rozwiązań prosimy dołączyć poniżej zamieszczony kupon.

Kupon krzyżówki № 574.

ROZWIĄZANIE FIGLIKA Nr. 573.

Wa — ka — c — je — (= W literze „a” litera „k” zjada literę „c”). Odpowiedź: walczenie nie stanowi rozwiązaniwa figlika; Tymczasem większość odpowiedzi brzmii właśnie tak.

Nagrody droga losowania otrzymują po: I. Stanisław Tomaszewski (ul. M. Reja 47). II. Br. Woj. (ul. Pułaskiego 71). III. Siewierski.

Wymienione powyżej osoby prozone są o przybycie do Redakcji naszego pisma (III Aleja Nr. 52) celem odbioru nagród.

— Nie dziwie się, że cię to rozdrażniło, zwłaszcza, jeżeli ktoś powtórzył ci plotkę, przypuszczam, że jest to właśnie ten pan, którego spotkałismy, ale jeżeli sam nie masz mi nic do zarzucenia, to czy warto się tym przejmować? Prostu przejdź nad tym do porządku dziennego, a na przyszłość będziemy ostrożniejsi.

— Tak ci to łatwo powiedzieć, ale ja znieść nie mogę, że taki chłystek śmie o tobie mówić w ten sposób.

— Cóż on mógł powiedzieć, skoro wie, że byłam z bratem?

— Właśnie, że nie wiem, czy tak myśli teraz, pamiętaj, że ja o niczym nie wiedziałem.

Domyśla się, że mógł się zdradzić i żałowała, że nie powiedziała mu odrazu, ale są kości, które raz rzucone, nie zmieniają swego pola.

Obiad stał dotąd nieknięty. Kazimierz wazył w myślach jakiś projekt. Nigdy nie był wobec żony brutalny, a to, co chciał zrobić, byłoby jednak zaakcentowaniem jej winy, jednakże po długim wahaniu, rzucił twardo:

— Spakuj swoje rzeczy i jutro pojedziesz do Runic, dzieci tam napewno tęsknią i może potrzebują twojej opieki. Do mego urlopu Janowa przyjdzie o dzień na parę godzin, sprzątnij i ugotuj mi obiad.

— Dobrze, jak chcesz — odpowiedziała. Wiedziała, że mąż ma do niej żal, choć nie czuła się winna, a równocześnie zrozumiała nagle, że odjechał teraz będzie jej ciężko, że jakis mali kącić duszę zostawi w właśnie, gdzie dotąd nie tej nie zatrzymywało.

C. d. n.